20 gr.

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok III. | Nr. 50.

Kraków, sobota 1 marca 1941 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rekopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odnoszeniem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porto. Konto czekowe: Warszawa 658.

Przedwiosenne nastroje w Anglji.

Kiedy, jak i gdzie nastąpi ofensywa niemiecka?

Kraków, 28 lutego.

Problemem, który obecnie rozważany jest żywo w politycznych kołach Londynu i w prasie brytyjskiej jest pytanie: **kiedy, jak i gdzie uderzy Hitler?** Aby udzielić odpowiedzi na to pytanie, interesujące nietylko Anglików, bada się w Londynie szczegółowo każdą oficjalną i nieoficjalną wypowiedź Berlina, a w każdem słowie Kanclerza Rzeszy doszukuje się jakiegoś głębszego znaczenia.

Także i obecnie, po ostatniej mowie Hitlera, usiłuje się rozwiązać nową zagadkę. O tem, że Kanclerz Rzeszy jest zdecydowany ostatecznie pokonać nieprzyjaciół Niemiec, wie się dobrze w Londynie. Wymowa broni niemieckiej została w całej swej ostrości zrozumiana także i w Wielkiej Brytanji. Dzisiaj niema nikogo w Anglji, ktoby sobie robił jakieś iluzje na temat wojny i **ciężkiej sytuacji, w jakiej znalazła się Anglja skutkiem kapitulacji Francji.** Jeśli nie okazuje się tego, że należy się obawiać najgorszego, to i tak ilość zarzutów, jakie się zebrały przeciw własnej strategji w ciągu obecnej wojny, jest wystarczająco wielką i nie popełnia się tego błędu, co dawniej, aby lekceważyć sił ideowych i materjalnych, zgromadzonych przez Hitlera.

Londyn doszukuje się „czegoś nowego" w mowie Hitlera,

coby można powiedzieć **na temat przyszłej taktyki militarnej Niemiec.** Dalej studjuje się mowę odnośnie do tego, czy nie zawiera ona „nowego poglądu na ogólną sytuację". Jedni są zdania, że nic nowego nie usłyszeli i tym mowa Kanclerza nie daje „żadnego nowego poglądu". Inni natomiast badają, rozważają i dochodzą do przekonania, że ten Hitler dotychczas dość dobrze wiedział, czego chce i **nie bez słuszności może być uważany za „rzeczoznawcę i specjalistę w sprawach uzbrojenia".** Ci inni nie widzą żadnej różnicy między jego poprzedniemi mowami, a ostatnią, lecz kłopotają się tem, że wiara w zwycięstwo tego niemieckiego męża stanu nietylko nie upada, ale przeciwnie — wykazuje stały wzrost.

Pocieszanie się, że Niemcy obecnie musieli się zaangażować na terenach wojennych w rejonie morza Śródziemnego, aby dopomóc włoskiemu sojusznikowi i że tem samem

powstała „wojna na dwa fronty",

której Hitler tak się obawiał, nie jest w istocie rzeczy, jak to wynika po bliższem rozpatrzeniu sytuacji, zbyt właściwem. Ci, którzy wysuwają ten argument, zapominają zupełnie, że **właśnie Anglja jest tą, która zaplątała się w tej wojnie na dwóch frontach,** i to w wojnę, która jest prowadzona zdala od kraju macierzystego i dlatego stwarza tem większe niebezpieczeństwo dla tego państwa wyspiarskiego. Niemcy są wojskowo doskonale zaopatrzeni i dysponują

o wiele większą ilością dywizyj,

niż Anglja przy uwzględnieniu rozciągłości jej imperjum. Pozatem Wielka Brytanja jest **zależna w odniesieniu do zaopatrzenia w sprzęt wojenny całkowicie od Ameryki,** podczas gdy Niemcy sami wytwarzają ten materjał i to nietylko w swym własnym kraju, ale także w rozmaitych częściach Europy. Gdy Niemcy podejmowały walkę — miały o wiele mniej liczne źródła, niż obecnie, w 18 miesięcy po rozpoczęciu wojny.

Także i w Anglji i w angielskich dominjach jest wielu ludzi, którzy widzą to i zdają sobie sprawę z tego, że

Anglja znalazła się w najtrudniejszej sytuacji w całej swej historji.

Jest to walka na śmierć i życie i niema możności uniknięcia jej. Radjo londyńskie mówiło o **„twardej szkole Churchilla"** a szkoła ta, którą przeszedł naród angielski od chwili odejścia Chamberlaina, stanie się niewątpliwie w najbliższych miesiącach jeszcze twardszą. To, że rasa anglo-saska jest zacięta — znanem jest ogólnie i sam Hitler nie robi sobie żadnych pod tym względem złudzeń. Przeciwnie — fakt ten wstawił on do swego obliczenia i dlatego **podwoił swoje wysiłki.**

Londyn nie zdaje sobie jeszcze jasno sprawy z tego, kiedy nastąpi **wiosenna ofenzywa niemiecka.** Wie się tylko tyle, że ofenzywa i początek ofenzywy na zasadzie niemieckiej strategji bywają ze sobą skoordynowane. Wiele zastanawiania się powoduje sprawa **jak i gdzie nastąpi atak niemiecki.**

Nie wątpi się bynajmniej w to, że Hitler dotrzyma swego słowa **co do wojny łodzi podwodnych przeciwko Anglji.** Lotnicy i łodzie podwodne są w możności powiększyć jeszcze ubytek brytyjskiego tonażu handlowego i

izolować wyspy brytyjskie od świata.

„Daily Telegraph", który już dawniej kilkakrotnie wskazywał na żeglugę, jako na **najsłabszy punkt Anglji,** został spowodowany ostatnią mową Hitlera do stwierdzenia następujących punktów w swym artykule:

„Możemy wierzyć Hitlerowi, jeśli grozi on potężnem użyciem łodzi podwodnych i lotnictwa przeciwko naszej żegludze. Moglibyśmy oczekiwać tej walki z największym spokojem, gdybyśmy byli pewni silnej angielskiej polityki morskiej. Anglja potrzebuje więcej okrętów na drodze produkcji masowej. Tonaż, jaki posiadamy, musi być w pełni wykorzystany i zastosowany we właściwy sposób. Silny i zapobiegliwy minister żeglugi musi być natychmiast zamianowany i otrzymać stanowisko w gabinecie wojennym. Tylko przez fałszywy krok w trosce o połączenia morskie może Anglja zostać pokonana".

„Daily Telegraph" pisze dalej, że niema bynajmniej wątpliwości co do tego, iż Niemcy wykorzystają swoje rezerwy aż do ostateczności, aby zbudować **potężną flotyllę łodzi podwodnych.** „Jesteśmy świadomi faktu, że łodzie podwodne przy poparciu lotnictwa oznaczają dla nas obecnie **największe niebezpieczeństwo".**

Jak wynika z wywodów tego miarodajnego organu angielskiego, w Anglji poznano, że system nerwowy angielskiej żeglugi posiada

cały szereg dotkliwych, newralgicznych punktów,

które wymagają opieki zręcznego lekarza, a więc nadzwyczaj uzdolnionego ministra żeglugi. Jedyna nadzieja, jaka pozostaje „Daily Telegraph", to **rezerwy brytyjskiego „Commonwealth" i produktywne siły Stanów Zjednoczonych.** Innego ratunku dla Anglji w tej największej ze wszystkich wojen — pismo to nie widzi.

Także i **„News Chronicle"** nie jest zbyt optymistycznie nastrojony. Dziennik ten pisze:

„Staniemy przed nową taktyką i potężnem ilościowo wzmocnieniem po stronie niemieckiej. Groźby przeciwko północno-zachodnim drogom dojazdowym mogą się okazać jako najniebezpieczniejszy punkt całego frontu wojennego. Nasze zapotrzebowanie na dalsze okręty za Stanów Zjednoczonych jest palącem. Stany Zjednoczone nie mogą nam wyświadczyć lepszej przysługi, jak zaopatrzyć nas w dalsze kontrtorpedowce. Wojna może być przegrana w najbliższych miesiącach na atlantyckich drogach dojazdowych".

Chodzi więc o te atlantyckie drogi dojazdowe. Osłonę tych zagrożonych dróg nie mogą przejąć Stany Zjednoczone, a jeśli to uczynią to wszystko, jak to zapowiedział Hitler, co znajdzie się przed wyrzutniami torpedowemi okrętów niemieckich, zostanie doszczętnie zatopione. W każdym razie na początku tej wojny nikt w ministerstwie marynarki w Londynie nie myślał o tem, aby pierwsza potęga morska świata mogła znaleźć się w takiej sytuacji i to wobec zdecydowanie lądowego mocarstwa, które po wojnie światowej było zobowiązane do obniżenia swego tonażu okrętów wojennych i handlowych do minimum, ustalonego w Wersalu.

Tętnica Anglji jest niebywale zagrożona.

Świadomość ta została naogół zrozumiana w Anglji, nie wie się tylko, jak należy zapobiec temu zagrożeniu. Przedewszystkiem zaś niema obecnie człowieka, któregoby sobie życzono do kierowania ministerstwem marynarki. Churchill nie może go wyczarować, **nie można go także sprowadzić ze Stanów Zjednoczonych wraz z najbliższą przesyłką materjału wojennego.**

Taką jest sytuacja Anglji w chwili rozpoczynania się wiosny i w przededniu najbardziej decydującej bitwy wszystkich czasów.

Obserwator.

Koszty wojenne Szwajcarji.

Zurych, 28 lutego. **Ostatnio zakomunikował minister finansów dr Wetter, że danina majątkowa zarządzona na cele wojskowe wyniesie w Szwajcarji 550—600 miljonów franków.**

Według obliczeń departamentu finansów wynoszą koszty mobilizacji wojska szwajcarskiego 3,370 miljonów franków do końca br. budżetowego. Z kwoty tej przypada 3,055 miljonów na właściwą mobilizację a reszta na inne wydatki. Warto przypomnieć, że w czasie wojny wydała Szwajcarja 1.200 miljonów franków na mobilizację, a do roku 1940 koszty w związku z obecną wojną wyniosły **1.700 miljonów.**

Silne wrażenie mowy kancierza Hitlera na Dalekim Wschodzie.

(=) **Tokio,** 28 lutego. **Cała prasa japońska opublikowała w czołowych artykułach mowę kanclerza Hitlera, która w Tokio wywołała silne wrażenie.** Mowa ta miała dla narodu japońskiego wielkie znaczenie, czego dowodem jest transmitowanie jej przez rozgłośnie radjowe. Pierwsze krótkie uwagi prasy podkreślają, że w Japonji oświadczenie Adolfa Hitlera o wzmożonem stosowaniu wojny podwodnej spotkało się z gorącem przyjęciem i cały naród z zainteresowaniem oczekuje tegorocznych wydarzeń.

„Hoczi Szimbun" pisze, że Adolf Hitler z całą siłą swego przekonania zapowiedział zniszczenie Anglji. W przeciwieństwie do mowy przeciwników, mówiąc, zajmuje stanowisko pozytywne i dowodzi — podkreśla dziennik — że czas zniszczenia Anglji nadchodzi.

Tytuły dzienników podają, że w imię wolności obu krajów, a mianowicie Niemiec i Włoch, połączone te potęgi podejmą decydującą ofensywę przeciw Anglji.

„Tokio Niczi Niczi" podaje, że dzień zniszczenia Anglji jest bliskim i że na rozkaz rozpocznie się wielki marsz. **Niemieckie operacje wojenne w tym roku wkroczą na nowe tory. Wojna na morzu w najbliższych miesiącach osiągnie swój punkt szczytowy.**

„Kokumin Szimbun", analizując mowę kanclerza Hitlera, podaje, że kanclerz w swej mowie wyraźnie wskazał na przygotowanie wielkiej ofensywy. Silne wrażenie w Tokio wywołało końcowe oświadczenie, że pod jedną komendą całe Niemcy ruszą naprzód. Tutaj ujawnia się duma kanclerza Hitlera ze swojej siły zbrojnej, jakoteż ze siły całego narodu niemieckiego.

Także w Hsinking, stolicy państwa Mandżukuo, mowa wodza Narodu Niemieckiego wywołała silne zainteresowanie. W miarodajnych kołach podkreślają przedewszystkie zgodność poglądów, która wynika z mów obu wodzów — Hitlera i Mussoliniego. Niemiecko-włoskie zespolenie narodów, jak też i osobista przyjaźń obu wodzów dają gwarancję zwycięstwa, a czyny obecne **groźnemi okażą się w bliskiej przyszłości dla Anglo-amerykanów.**

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych paktu przyjaźni węgiersko-jugosłowiańskiej.

(=) **Budapeszt,** 28 lutego. We czwartek w godzinach południowych nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych paktu przyjaźni węgiersko-jugosłowiańskiej przez węgierskiego ministra spraw zagranicznych Cincar-Markowicza w obecności premjera hr. Teleky.

Markowicz na audjencji u regenta Horthy'ego.

Budapeszt, 28 lutego. **Naczelnik państwa regent Mikołaj Horthy przyjął w ub. środę na audjencji jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych, Cincara Markowicza, któremu wręczył insygnia wielkiego krzyża węgierskiego orderu zasługi.**

Bezpośrednio potem odbyło się w gmachu prezydjum rady ministrów śniadanie, wydane przez premjera Telekye'go na cześć ministra Jugosławji. W godzinach popołudniowych udali się premjer Teleky i minister spraw zagranicznych de Bardossy do hotelu Ritz, celem zrewizytowania gościa jugosłowiańskiego.

Pakt turecko-bułgarski i... tytoń!

Nowy Jork, 28 lutego. **Zawarcie przez Bułgarję i Turcję paktu porozumienia miało ostatnio silne echo w Stanach Zjednoczonych i to z powodów ekonomicznych.**

Reprezentanci rolnictwa amerykańskiego zasiadający w Kongresie są oddawna niezadowoleni z forytowania przemysłu przez rząd, co wyrządza ich interesom dużą szkodę. Obecnie zaś skazane jest rolnictwo amerykańskie na mniej lub więcej ostry kryzys z powodu niemożności eksportowania ziemiopłodów, **to też dalsza utrata rynku dla tytoniu amerykańskiego w Anglji jest niezwykle bolesna.** Rząd angielski chcąc utrzymać nastrój dla siebie życzliwy w Turcji, oraz dać temu krajowi doraźne korzyści, zamierza zakupić tam cały tytoń na niekorzyść importu amerykańskiego. Również krytycznie na tę sprawę zapatrują się reprezentanci południowych Stanów, atakując stanowisko Anglji, która oświadczyła, że w Stanach Zjednoczonych posiada pieniądze jedynie na produkcję wojenną, podczas **gdy w Brazylji wydała duże sumy na zakupno bawełny.** Przedstawiciele rolnictwa amerykańskiego oświadczyli ostatnio, że należy do ustawy o pomocy dla Anglji dodać klauzulę opiewającą, **iż import rolniczy w U. S. A. nie spadnie poniżej stanu normalnego.** Sfery gospodarcze zamierzają przez wciągnięcie ministra rolnictwa Wickarda do najbliższego otoczenia prezydenta Roosevelta uzyskać pewne korzyści dla rolnictwa. Wojna wojną, ale interes interesem!

Plany gospodarcze Finlandji.

Helsinki, 28 lutego. W związku ze zmienionemi warunkami ułożył rząd fiński nowy plan gospodarki rolnej, przyczem w najbliższym czasie ma być obszar obsadzony ziemniakami powiększony o 50.000 ha, jęczmienia będzie o 30.000 ha więcej, owsa o 20 ha, a różnych jarzyn o 10.000 ha.

Natomiast przewiduje plan zmniejszenie obszaru zasianego jarem żytem o 5000 ha. Jeżeli chodzi o gospodarkę leśną, to rząd zamierza **wyciąć 65.000 -70.000 ha lasu** i użyć tę przestrzeń w inny sposób. Chów owiec ma być również wzmożony tak, aby obecny stan z 200.000 owiec podniósł się do 250.000.

O czem nie wiedzą laicy...

Kraków, 28 lutego.

Ulubionym tematem rozmów podczas wojny jest oczywiście **sama wojna.** Znalazłszy się w jakiemkolwiek towarzystwie człowiek dziwi się, że przynajmniej kilku osób z zebranych nie powołano do sztabów generalnych walczących państw, gdyż wtedy wszelkie problemy strategiczne i taktyczne byłyby już dawno rozwiązane a wojna zakończona.

W rzeczywistości **jednak wiedza wojskowa jest w istocie rzeczy wiedzą,** czyli, że do jej opanowania nie wystarczy przeczytanie kilku artykułów w dziennikach i powieści powojennej, ale **trzeba lata studjować, aby się z nią choć poglądowo zapoznać.** Zdolny oficer, zanim wybije się na dowódcę wyższego stopnia, musi przez długie lata odbywać praktykę na rozmaitych stanowiskach, musi przejść wyszkolenie w akademjach wojskowych i w sztabach, zanim wreszcie dojdzie do tego, że może sam opracowywać plany operacyjne kampanji wojennej. Nic dziwnego zatem, że wśród dowódców wyższego rzędu spotykamy same postacie starszych panów, a generał, który uzyskał ten stopień przed ukończeniem czterdziestki uchodzi za nadzwyczajny wyjątek.

W dyskusjach, jakie się toczy dzisiaj na temat wojny uderza u niefachowców, a więc takich, którzy nigdy w wojsku nie służyli, **brak umiejętności oceny sytuacji.** Zdaje się im, że ofenzywa polega jedynie na wydaniu ataku na bagnety, poczem miljony żołnierzy podrywają się i zdobywają szturmem pozycje. Zapomina się przytem bardzo często o tem, że... **żołnierz musi jeść a jego karabin musi mieć naboje, aby był pożytecznym sprzętem wojennym, a nie zbytecznym ciężarem.**

Jeśli przypomnimy sobie czasy wojny światowej, które dla ówczesnego stanu strategji i taktyki wojennej były przykładowemi, to nasunie się nam na myśl **znaczenie, jakie dla planowo przygotowanej ofenzywy oznacza odpowiednie zabezpieczenie dostaw i to zarówno amunicji, jak prowiantu, jak wreszcie posiłków.** Nawet **najdzielniejszy żołnierz** nie może się bić bez przerwy. Musi od czasu do czasu złożyć skołataną głowę, aby przespać się trochę a żelazne prawa wojny wymagają, aby w tym czasie zastąpił go inny żołnierz. Dlatego generał prowadzący ofenzywę **musi zapewnić sobie wymianę zmęczonych żołnierzy na wypoczętych.**

I dlatego ofenzywa nie może iść tak szybko, jak sobie wyobrażają laicy. Nawet w dzisiejszych czasach powszechnej motoryzacji wojska **nie wolno dowódcy zapominać o utrzymaniu łączności z zapleczem.** W innym bowiem wypadku może się zdarzyć, że dzielnie walczący oddział wysunie się zbyt daleko do przodu i potem nie potrafi wykorzystać owoców swego zwycięstwa, nie mając zapewnionych dostaw amunicji, jedzenia i posiłków w ludziach.

Już z tego jasno wynika, że **wojska cofające się poruszają się w zasadzie szybciej, niż wojska atakujące** i głównem zadaniem dowódcy, kierującego pościgiem za cofającą się armją nieprzyjaciela jest **utrzymywanie stałego kontaktu z nieprzyjacielem, aby mu nie dać czasu na reorganizację sił.**

A przecież armja atakująca musi także pamiętać o tem, że na każdym kroku może czyhać zasadzka, dowódca musi zatem zorganizować odpowiednie zabezpieczenie posuwającej się kolumny, aby uniknąć wszelkich niemiłych niespodzianek. Wszystko to wymaga olbrzymiego nakładu sił, pracy i... **znajomości wiedzy wojskowej.**

Obserwując walkę, jaka toczyła się we wrześniu 1939 r. na ziemiach polskich można było obserwować tę właśnie zapobiegliwość dowództwa niemieckiego, **które potrafiło należycie organizować „etapy“, umożliwiając tem samem szybkie posuwanie się czoła kolumny atakującej.**

Szybkość ataku zależna jest oczywiście **od terenu, na jakim toczy się walka.** W terenie płaskim, pozbawionym osłony naturalnej, gdzie z daleka widać znaczne przestrzenie, gdzie łatwiej jest prowadzić wywiad lotniczy — armja atakująca będzie się posuwała znacznie szybciej, niż w terenie górzystym, gdzie łatwiej o zorganizowanie zasadzki i gdzie wysokie góry utrudniają akcję lotnictwa.

Innego rodzaju trudności stwarza **wojna w pustyni.** Dawna taktyka wojen pustynnych nakazywała operowanie małemi grupami, którym łatwiej było wyżywić się i zaopatrzyć się w wodę. Dzisiaj okazało się, że i taktyka, posiadająca wielowiekowe doświadczenie, **musiała się zmienić.** Dzisiaj **i na pustyniach operuje się wielkiemi masami wojska, wyposażonemi w nowoczesny sprzęt techniczny,** ale tem samem wzrastają trudności w zaopatrzeniu tej armji w amunicję, prowiant, wodę i środki napędne.

Inna jest również rola **lotnictwa na pustyni.** Straszliwe burze piaskowe utrudniają nietylko widoczność, ale wpływają również na funkcjonowanie silników samochodowych, które w piasku nieraz zawodzą. I zdarzało się, że w czasie, kiedy wojska piesze czy konne mogły posuwać się naprzód i walczyć, to oddziały lotnicze musiały myśleć o zabezpieczeniu samolotów, nie mając najmniejszych możliwości do startu i udziału w walce.

Przedewszystkiem jednak w „popularnych“ dyskusjach **ludzie nie zdają sobie sprawy z mas wojska, jakiemi operuje się podczas nowoczesnej wojny.** Wprawdzie i w starożytności zdarzało się, że niektórzy wodzowie operowali olbrzymiemi armjami, ale mimo wszystko armje te nie były tak liczne, jak obecne, a przytem **nie wymagały tak skomplikowanego sprzętu wojennego,** jakim dysponuje dzisiejsza armja wielkiego a nawet i mniejszego państwa.

Z tego właśnie powodu wielu teoretyków wiedzy wojskowej nie wierzyło, aby wojna błyskawiczna mogła mieć wogóle miejsce wobec tego skomplikowanego wyposażenia nowoczesnej armji. **W praktyce jednak okazało się, że wojna taka jest możliwą.** Zależy to w pierwszym rzędzie od **należytego rozwiązania problemu dostarczenia frontowi atakujących wojsk odpowiedniej ilości materiału oraz od odpowiedniego nastroju żołnierzy, walczących wśród prawdziwego piekła nowoczesnych maszyn wojennych.** I właśnie ta masa wojska, w połączeniu z masą materjału, stwarza **podstawę wojny błyskawicznej.**

Nie ulega jednak wątpliwości, że wojna błyskawiczna **wymaga niezwykle drobiazgowego przygotowania planów operacyjnych.** W takich planach musi być opracowany najmniejszy szczegół, każdy musi mieć dokładnie wyznaczoną rolę, trzeba przewidzieć wszelkie niespodzianki, jakie mogą zajść skutkiem reakcji przeciwnika, a dopiero potem myśleć o uderzeniu.

Tak przygotowane uderzenie przypomina pięść zapaśnika, który przygotował sobie plan walki bokserskiej i w decydującym momencie zadaje przeciwnikowi cios. Pięść, rzucona siłą mięśni, musi trafić przeciwnika, musi wyminąć jego gardę i unieszkodliwić główne centra nerwowe. Cios tego rodzaju może być decydującym, a w każdym razie powoduje oszołomienie, które może stanowić podstawę do nowego uderzenia.

Toteż dyskutując na tematy wojenne **nie zapominajmy o tem, że ci, którzy układają plany wojenne mają o wiedzy wojennej conajmniej takie same pojęcia, jak my sami, o ile nie... grubo większe.** I nie zapędzajmy się w zbyt pewne zdania i wypowiedzi, które już w najbliższym dniu może ośmieszyć jasna rzeczywistość.

Zgadzamy się z tem, że przewidywanie planów wojennych jest bardzo miłem zajęciem, ale zgódźmy się z tem, że **dobrze kierowany sztab generalny walczącej armji nie zdradza się ze swemi planami choćby z tego względu, aby zaskoczyć przeciwnika.**

A przecież **zaskoczenie nieprzyjaciela jest podstawowym warunkiem powodzenia akcji wojennej** i dlatego nieraz napotykamy w praktyce na takie akcje operacyjne, których nietylko niema w żadnym podręczniku wiedzy wojskowej, ale które uderzają także swoją niezwykłością a nawet w pewnym stopniu nieprawdopodobieństwem.

Niemiecki komunikat wojenny.

Berlin, 28 lutego. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Jedna z łodzi podwodnych zatopiła u wybrzeża angielskiego uzbrojony okręt handlowy, pojemności 4.500 ton.

Naloty na okręty na obszarze morskim dookoła Anglji doprowadziły do zatopienia łodzi strażniczej i okrętu handlowego, pojemności 2.000 ton. Większy okręt handlowy został ciężko uszkodzony.

Atak lekkich sił samolotów bojowych na lotnisko Lympne w Anglji południowej wyrządził wydatne zniszczenia.

Silniejsze formacje samolotów bojowych i nurkowych niemieckiego korpusu lotniczego we Włoszech, pod dowództwem generała lotnictwa Geislera podjęły pod osłoną niemieckich i włoskich myśliwców skuteczny atak bombowy na lotnisko Luca na Malcie. Dziesięć nieprzyjacielskich bombowców zostało zniszczonych na ziemi, pewna ilość ciężko uszkodzonych. Dwa hangary lotnicze, baraki koszarowe i składy benzyny stanęły w płomieniach. W walkach powietrznych niemieccy myśliwcy zestrzelili cztery, a włoscy myśliwcy dwa nieprzyjacielskie samoloty.

Na morzu Śródziemnem niemieckie samoloty bojowe zatopiły frachtowiec, pojemności 5.000 ton i podpaliły w porcie Tobruk kontrtorpedowiec.

Ostatniej nocy silniejsze oddziały lotników bojowych przeprowadziły skuteczne naloty na Londyn i Cardiff. W obydwóch portach powstały silne pożary. Podczas ataków na lotnisko w Anglji południowej zniszczono na ziemi kilka nieprzyjacielskich samolotów, a dwa brytyjskie samoloty zostały zestrzelone nad własnem lotniskiem.

Lotnicy myśliwscy i artylerja przeciwlotnicza udaremnili próbę brytyjskiego nalotu na Calais. Nieprzyjaciel stracił przytem sześć samolotów w walkach powietrznych.

W nocy na 27 lutego nieprzyjaciel zrzucił na kilku miejscach w Niemczech zachodnich bezplanowo bomby, przeważnie na wsie. Powstała niewielka szkoda materjalowa w niewojskowych budynkach. Kilka osób cywilnych zostało zabitych względnie rannych.

W czasie od 23 do 26 lutego niemieckie lotnictwo zniszczyło 33 nieprzyjacielskich samolotów, z czego 18 w walkach powietrznych, a trzy przez artylerję przeciwlotniczą. Reszta została zniszczona na ziemi. W tym samym czasie dziesięć samolotów niemieckich zostało straconych. Podpułkownik Moelders uzyskał wczoraj swoje 60 zwycięstwo powietrzne.

Nowy sukces niemieckich samolotów dalekodystansowych.

(§) **Berlin,** 28 lutego. **Naczelna komenda sił zbrojnych komunikuje:**

W dniu 26 lutego, 500 km na zachód od Irlandji zaatakowały niemieckie samoloty długodystansowe brytyjski konwój silnie ubezpieczony. Dzięki pomysłowemu atakowi spowodowały one zatopienie 9 statków łącznej pojemności 58.000 br. t. r. Ponadto uszkodzono 3 okręty tak dalece poważnie, iż należy się liczyć z ich utratą; dalsze 4 statki zostały trafione pociskami ciężkiego kalibru.

Syjam gotowy do ustępstw.

Tokio, 28 lutego. **Minister Badaka udaje się ze specjalnem zadaniem udzielonem przez rząd Syjamu do Japonji. Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że rząd Syjamu gotów jest do przyjęcia propozycji Japonji, rezygnując z dalszych żądań, o ile tylko francuskie Indochiny nie będą robiły trudności w przyjęciu planu. Badaka przybył już samolotem do Formozy i niebawem spodziewają się go w Tokio.**

Sytuacja w Indochinach francuskich.

Tokio, 28 lutego. **Prasa tokijska zajmuje się we własnych doniesieniach z Saigonu i Hanoi sytuacją w Indochinach francuskich, przyczem wiele światła na tę sprawę rzuca fakt, iż rząd japoński wezwał wszystkich Japończyków, przebywających w Indochinach, do opuszczenia tego kraju.**

„Tokio Asachi Szimbun“ potwierdza wiadomości o rozmowach japońskiego konsula generalnego w Saigonie Minidy, w związku z mającą nastąpić ewakuacją. W rozmowach tych brał udział pułkownik Koeke, który, podobnie jak konsul generalny, jest członkiem komisji zawieszenia broni i przedstawicielem japońskiej kolonji w generalnem gubernatorstwie francuskiem, z którym ustalono wszelkie szczegóły ewakuacji. „Chugai Shogyo Szimbun“ donosi również, że generalny konsul w Hanoi Hayasji otrzymał polecenie ewakuowania wszystkich osiadłych tam Japończyków, nie czekając na to, czy rozwój sytuacji będzie wymagał tego rodzaju zarządzenia. Pismo wskazuje na to, że stosunki między Japonją a Indochinami uznawane są za bardzo poważne i że Japonja jest zdecydowana nie ścierpieć dalszego zwlekania ze strony francuskich Indochin w sprawie zawarcia pokoju z Syjamem.

Niemiecko-włoska współpraca w dziedzinie gospodarki wojennej

Rzym, 28 lutego. **Odbywające się od kilku tygodni w Rzymie rokowania gospodarcze niemiecko-włoskie, zostały przedwczoraj ukończone.**

Wynik tych negocjacyj ujęty protokolarnie podpisali poseł Clodius w mieniu Niemiec i ambasador Giannini w imieniu Włoch. Zawarte między obu krajami porozumienie **reguluje wszyskie sprawy, dotyczące obrotu towarowego i płatniczego na rok 1941 między obu krajami.** Fakt, że przewiduje się znaczny wzrost kwot wywozowych w obydwu krajach dowodzi zdolności produkcyjnej przemysłu niemieckiego i włoskiego.

Obydwa kraje są w możności zaopatrywać się wzajemnie i w poważnej mierze ważnemi surowcami wojennemi i wszelkiego rodzaju wyrobami, posiadającemi ważność w okresie wojny, przyczem **współpraca w dziedzinie gospodarki wojennej ma bez ograniczeń służyć wspólnemu celowi, mianowicie ostatecznemu zwycięstwu mocarstw osi.** Ponadto uzgodniono sprawę ważnych z wojennego punktu widzenia dostaw w okresie trwania wojny z jednego kraju do drugiego, co odbywać ma się niezależnie od wyrównania bilansu handlowego, jak również od stanu wzajemnego obrotu towarowego.

Na Atlantyku zatonął okręt angielski.

Nowy Jork, 28 lutego. „New York Sun“ donosi na podstawie miarodajnych źródeł, że angielski parowiec „Siamese Prince“ pojemności 8000 brt. w dniu 22 lutego został zatopiony na wodach Atlantyku. Parowiec należał do londyńskiego towarzystwa nawigacyjnego „Prince Line“.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 28 lutego. Włoski komunikat wojskowy z czwartku brzmi następująco:

Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

Na **froncie greckim** niema nic ważniejszego do zakomunikowania. Mimo niekorzystnej pogody włoskie samoloty obrzuciły bombami rozpryskującemi i ostrzelały z karabinów maszynowych stanowiska obronne i drogi łącznikowe na zapleczu nieprzyjaciela. Jeden samolot włoski nie powrócił.

Niemieckie formacje bombowe w otoczeniu włoskich i niemieckich samolotów myśliwskich podjęły masowy atak na lotniska na Malcie. 10 nieprzyjacielskich samolotów zaobserwowano w płomieniach na ziemi. Liczne dalsze samoloty zostały ciężko uszkodzone. Hangary lotnicze i urządzenia portowe zostały trafione. W walkach powietrznych niemieccy myśliwcy zestrzelili cztery, a włoscy myśliwcy dwa samoloty typu „Hurricane“.

W **Afryce północnej** włoskie samoloty obrzuciły bombami nieprzyjacielskie kolumny samochodowe i obozy polowe. W dniu 25 lutego samoloty niemieckiego korpusu lotniczego trafiły bombami ciężkiego kalibru nieprzyjacielski kontrtorpedowiec w porcie Tobruk, jak również park samochodowy i stanowiska artylerji w okolicach miasta. Oddział niemieckich samolotów torpedowych zatopił w zachodniej części morza Śródziemnego parowiec, pojemności 5.000 ton.

W **Afryce wschodniej** pobite, według komunikatu wojskowego z 24 lutego, pod Zilmari (Sudan) nieprzyjacielskie **oddziały,** wycofały się z Burmy, pozostawiając licznych poległych i materjał wojenny na polu bitwy.

W **kraju Somali** wojska włoskie po miesiącu zaciętego oporu, z uwagi na przeważające siły nieprzyjacielskie, **wycofały się, walcząc, z Mogadiscio.**

Madrycki dziennik o sytuacji w Afryce Północnej.

(=) **Madryt,** 28 lutego. Dziennik „Ya“ pisze, że z chwilą przystąpienia do akcji niemieckich oddziałów wojskowych zarówno na lądzie i w powietrzu w wojnie północno-afrykańskiej zaszła nowa sytuacja.

Udział tych wojsk w akcji był dla Anglików prawdziwą niespodzianką, przekreślającą ich rachuby. Należy stwierdzić, że skutki niemieckich ataków nie dały na siebie długo czekać, a niemieckie nurkowce, działające w rejonie morza Śródziemnego utrudniły, a nawet uniemożliwiły, swobodę ruchów angielskiej żeglugi, co wynikać może już choćby z faktu zatopienia krążownika „Southampton“.

Wobec poważnych odległości, oddzielających walczące angielskie wojska od rezerw i posiłków, ustawiczne ataki, dokonywane na angielskie porty w Afryce, oraz zatapianie statków z posiłkami stanowi poważne niebezpieczeństwo.

Ataki samolotów nurkowych ograniczają się do działań na morzu Śródziemnem i do portów, ale rozciągną się na koncentracje angielskich wojsk, magazyny żywności itd. Dowody skuteczności tego rodzaju ataków są bardzo liczne nietylko na terenie Afryki, bowiem miały one poważne zastosowanie w wojnie niemiecko-polskiej.

Ponadto dochodzi obecnie do głosu udział w walkach niemieckich jednostek zmotoryzowanych. I tu okazała się prawdziwość słów kanclerza Hitlera, że Niemcy będą atakowali Anglików wszędzie, gdzie się ci ukażą. To co obecnie rozgrywa w Afryce, może się rozegrać wszędzie, dokądby Churchill zamierzał przerzucić działania wojenne.

Nowa Zelandja ustanawia posła w Waszyngtonie.

Nowy Jork, 28 lutego. **Podsekretarz stanu Summer Welles oświadczył dziennikarzom, że dominjum Nowa Zelandja zamianuje wkrótce swojego posła w Waszyngtonie.**

Niewiadomo, czy również Stany Zjednoczone wyślą swojego posła do Nowej Zelandji, w każdym razie spodziewają się sfery polityczne, że nowy poseł będzie brał udział w konferencjach u podsekretarza stanu Hulla wraz z ambasadorem brytyjskim lordem Halifax, oraz posłem australijskim Casey. Departament stanu USA mianował również nowych attachés wojskowych w Singapore, Bangkoku i Batawji.

Likwidacja Rotszyldów.

Paryż, 28 lutego. Ostatnio wystawiono stajnię wyścigową barona Maurycego Rotszylda, — która jest pod zarządem przymusowym — na licytację.

Stajnia wyścigowa znajduje się w okolicy Poitiers. Za sześć koni wyścigowych uzyskano kwotę 309.000 franków. Właściciel stajni — został, jak wiadomo, pozbawiony obywatelstwa francuskiego.

Wykolejenie się pociągu wojskowego w Palestynie.

Ankara, 28 lutego. **Jak obecnie doniesiono w Wadi Sihran w Palestynie wykoleił się w ub. niedzielę pociąg wojskowy.**

Czterech żołnierzy straciło życie, kilku zostało rannych. Śledztwo wykazało, że wykolejenie pociągu było aktem sabotażu, spowodowanym przez arabskich rewolucjonistów.

Droga Francji ku klęsce.

Ostatni bój Trzeciej Republiki

VI.

W kołach politycznych Francji powstaje **zamieszanie.** Wybitni mężowie obawiają się o swoje przyszłe losy. Pełni poczucia winy sądzą, że nietyle zwycięzca, ile własny naród może pociągnąć ich do odpowiedzialności i wydać na nich surowy wyrok. To też **tłumy ludzi opuszczają teren Francji,** starając się dostać do Hiszpanji czy Portugalji, część odpływa na parowcach za ocean. Sprytniejsi, wśród nich przedewszystkiem żydzi, którzy maskowali się pod nazwiskami francuskiemi, pierwsi wyruszają za ocean.

Pireneje przeżywają **nowy widok.** Kiedy kilka lat temu przewalał się potężny strumień ludzi **od południa ku północy,** to teraz równie silny prąd sunie **z północy na południe.** Z tą tylko różnicą, że podczas gdy wówczas uciekali ludzie, którzy nie mieli nic, to obecnie **jadą wytworne limuzyny, wypakowane strojnemi paniami i dobrze odżywionymi panami wiozące miljony franków w pięknych walizach ze świńskiej skóry**

Zagadka klęski Francji doczeka się z pewnością wielu jeszcze badań i studjów. Dzisiaj jednak już pewne sprawy przedstawiają się dziwnie i tajemniczo. Do tych właśnie tajemniczych spraw, obok powyżej już wzmiankowanej sprawy wywiadu i działalności attaches wojskowych, należy również

odpowiednie informowanie społeczeństwa francuskiego przez prasę, radjo i literaturę polityczną.

Nie można powiedzieć, aby Francja nie była informowana. Wystarczy zajrzeć do pamiętnika marszałka Focha czy Clemenceau, aby stwierdzić, że głosy ostrzeżenia budziły się we Francji bardzo wcześnie.

Nie koniec na tem. Ukazało się wiele innych książek, które w dobitny sposób wykazywały, że Francja nie ma podstaw do spokojnego zasypiania na laurach. Wystarczy tu przytoczyć dwie książki, a mianowicie **gen. Weyganda** „La France est-telle defendu?" oraz **Benoist Chevler** „L'histoire de l'armee allemande". Obydwie te książki były czemś w rodzaju „Mane tekel fares!" wypisanego na murach Francji. Jedna dotyczyła spraw wewnętrznych i braku przygotowania militarnego, druga zaś stosunków za Renem. Z książek tych przebija **niedwuznacznie chęć ostrzeżenia narodu francuskiego przed nieszczęściem, jakie nad nim zawisło.**

Ale społeczeństwo francuskie przeszło nad temi książkami do porządku dziennego. Wolało czytać książki, jak np. dr Ivara Lajosa **„Allemagne ne peut pas gagner la guerre",** gdyż w tego rodzaju książkach było zawarte to, czego sobie życzyło społeczeństwo francuskie, co pomagało do beztroskiego zasypiania na wulkanie.

Z drugiej zaś strony nasuwają się na uwagę dwa punkty. które były poniekąd bezpośredniemi przyczynami załamania się Francji. Pierwszą z nich jest

problem stolicy.

W dziejach Francji **Paryż odgrywał zawsze dominującą rolę.** Tutaj rodziły się nowe prądy polityczne, które następnie promieniowały na cały kraj. W miarę lat rola Paryża urastała do olbrzymich rozmiarów, a ludność stolicy była czynnikiem decydującym, stanowiąc poniekąd reprezentację całego narodu francuskiego.

Przy wielkiej centralizacji **zajęcie stolicy przerywało w przeważnej mierze wszystkie prace administracji i zaopatrzenia kraju.** Francja nie miała czasu na przygotowanie innej stolicy i na nawiązanie łączności z nieobsadzoną przez wojska niemieckie częścią kraju. **W ciągu kilku dni cały kraj znalazł się w stanie całkowitego rozprzężenia i chaosu, którego władze opanować nie były w stanie.**



Gen. Huntzinger podpisuje w imieniu rządu francuskiego traktat o zawieszeniu broni.

Drugim czynnikiem był tu

brak wybitnej osobistości.

Francja była krajem demokratycznym, ale znanym jest fakt, że w ciężkich dla danego narodu chwilach **koniecznem jest postawienie na czele rządu osobistości nietylko popularnej i nietylko ambitnej, ale także energicznej i przewidującej.** Takiej osobistości Francja w r. 1940 nie miała.

Ani cieszący się znaczną popularnością Daladier, ani też ambitny i żądny władzy Reynaud **nie byli ludźmi na miarę Napoleona,** którzyby potrafili opanować naród w tym czasie i wytknąć mu nowe drogi postępowania. Zniknęli szybko z powierzchni i dzisiejsze ich losy nie wywołują większego zainteresowania.

Rządy we Francji objął

85-letni marszałek Petain.

Naczelny wódz armji francuskiej z czasów wojny światowej, jeden z najbliższych współpracowników naczelnego wodza armij sprzymierzonych, marszałka Focha, posiadał przynajmniej tyle autorytetu w narodzie, popartego jego stanowiskiem w wojsku, że **mógł liczyć na posłuszeństwo.** On to od 17 czerwca usiłuje ratować to, co zostało z dawnej świetności Trzeciej Republiki.

Zbyt późno Francja dostrzegła swoje dawniejsze błędy, zbyt późno wkroczyła na drogę rządów autorytatywnych. Jak wiemy

Trzecia Republika przestała istnieć z chwilą wydania przez marsz. Petain'a ustawy o nowym ustroju państwa.

Prezydent Lebrun złożył władzę, oddając ją w ręce nowego szefa państwa, gdyż taki tytuł przybrał marsz. Petain. Rola parlamentu została przekreślona. Aczkolwiek nie używa się tego słowa, to jednak można powiedzieć, że marsz. Petain jest dyktatorem nowej Francji.

Jego zadania są niezwykle ciężkie.

Sam fakt przegranej wojny jest już sam w sobie zarodkiem wielu poważnych komplikacyj, a do niego przyłącza się zwykły w takich czasach głód i brak najpotrzebniejszych towarów.

Sypią się gromy na dawnych polityków, rządzących we Francji, przyczem za główny ich błąd uważa się nie to, że wypowiedzieli wojnę Niemcom, ale to, że **wypowiedzieli ją, nie będąc do wojny odpowiednio przygotowani.** W gadaninie na posiedzeniach parlamentu, w walkach o fotele i teki ministerjalne, w rywalizacji między poszczególnymi mężami stanu **zapomniano o Francji.**

I dlatego Francja załamała się.

(Koniec)



Delegacja rządu francuskiego po przybyciu do lasu pod Compiegne udaje się do wagonu, w którym został podpisany traktat w sprawie zawieszenia broni.

Francja buduje kanały.

Zurych, 28 lutego. **Ze sfer zbliżonych do rządu francuskiego dowiadują się, że zamierza on celem zatrudnienia licznych bezrobotnych rozpocząć budowę kilku wielkich kanałów, a przedewszystkiem rozbudowę kanału „Kanal du Midi", celem połączenia oceanu Atlantyckiego i morza Śródziemnego.**

Kanał ten przebiegałby między Bordeaux t. j. od zatoki Biskajskiej do portu Cette i Marsylji. Na powstałym w ten sposób kanale mogłyby okręty płynąć z jednego morza do drugiego w przeciągu 4 dni, zamiast okrążać półwysep Pirenejski przez Gibraltar. Jednym ze skutków zbudowania tego kanału byłoby udostępnienie południowo-zachodniego okręgu gospodarczego Francji z miastami Tuluza i Agens.

Jak odbudowuje się Francja?

Zurych, 28 lutego. **Francuski podsekretarz stanu dla spraw komunikacji Berthelot oświadczył prasie, że wojna zniszczyła we Francji 60.000 domów, a uszkodziła 180 tysięcy.**

Już w dniu 5 sierpnia ub. r. postanowił rząd francuski udzielić właścicielom domów odpowiednich kredytów, celem wyreperowania ich, przyczem na każdy dom wypada 50.000 franków kredytu. — Rząd francuski przeznaczył w ub. r. miljard franków na konwersację uszkodzonych domów, oraz na uprzątnięcie gruzów. Odbudowa ma zacząć się z wiosną br.

Podniesienie produkcji rolnej we Francji.

Zurych, 28 lutego. **Starania rządu francuskiego celem podniesienia produkcji rolniczej, ujawniły się w pierwszym rzędzie wydaniem ustawy o zawieraniu „umów uprawy" między rządem a prywatnymi rolnikami.**

Chodzi w pierwszym rzędzie o uprawę kartofli, jarzyn, nadających się do suszenia, buraków cukrowych, oraz roślin oleistych. **Obliczono, że potrzebnych jest 200 tyst. ha ziemniaków, aby zapewnić przez miesiące zimowe ludności miejskiej przydział dzienny 400 gramów na osobę.** Podobne umowy zostaną zawarte odnośnie do uprawy buraków cukrowych, a przedewszystkiem roślin oleistych. Tych ostatnich wysiewano w ostatnich latach zaledwie 8000 ha, gdy poprzednio uprawiano ich na przestrzeni 280 tys. ha, zanim nie poczęto sprowadzać tych roślin z za morza.

Celem zachęcenia rolnictwa francuskiego do wzmożenia swej produkcji, **naznaczył rząd specjalne premje w wysokości 20% cen maksymalnych.** Wszelkie działanie przeciwko zawartym umowom karane jest grzywną od 16 do 500 franków od hektara.

Plany odbudowy miasta Santander.

Madryt, 28 lutego. Straszliwy pożar, który strawił olbrzymią ilość domów w mieście Santander, wstrząsnął całą ludnością Hiszpanji. Zewsząd posypały się dary i wsparcia dla ludzi dotkniętych tą żywiołową klęską. **Obecnie batatljon wojsk pionierskich i kilka kompanij piechoty zajętych jest około wysadzania w powietrze i usuwania resztek spalonych domów.**

Setki robotników, którzy stracili swe mieszkania w pożarze, zatrudnionych jest około sortowania materiału, odwożenia gruzów i wybierania resztek, mogących się jeszcze przydać. Władze zarządziły budowę prowizorycznych baraków, aby zatrudnić pozostałych bezrobotnych, a przytem dać jakie-takie mieszkania tysiącom bezdomnych. Pozatem **buduje się prowizoryczne sklepy i magazyny,** aby zapobiec komplikacjom w zakresie zaopatrzenia ludności w najpotrzebniejsze towary.

Gruzy jeszcze nie zostały usunięte, a już **planuje się budowę nowego miasta na miejscu spalonego.** Do Santander przybył już wydelegowany przez rząd architekt wraz ze sztabem współpracowników, który ma zaprojektować plany budowy. Rząd podał do wiadomości, że **natychmiast po oczyszczeniu centrum miasta przystąpi się do budowy nowych domów.** Częściowo zamówiono już w tym celu materjał, częściowo nawet znajduje się on już w drodze do Santander.

Narodowy urząd mieszkaniowy zatwierdził natychmiast **plan budowy osiedla, zawierającego 430 mieszkań na przedmieściu** i zarządził rozpoczęcie budowy na marzec. Towarzystwa ubezpieczeń wysłały do Santander komisję, celem zbadania na miejscu szkód. Na mocy wspólnego postanowienia towarzystw **przystąpi się niebawem do wypłaty sum ubezpieczeniowych.**

Przed kilku dniami rozpoczęto **rozdzielanie bezdomnych po ocalałych od pożaru domach oraz w hotelach i domach miejscowości kąpielowej Sardinero.** Kobiety i dzieci, które nie mogą być zatrudnione przy pracach około usuwaniu gruzów, zostaną przewiezione do innych miejscowości kąpielowych na wybrzeżu, gdzie przeczekają pewien okres czasu, zanim nie powstaną nowe domy.

Wojsko oddało do dyspozycji **pewną ilość kuchen polowych,** aby zapewnić mieszkańcom miasta zaopatrzenie w ciepłe pożywienie, ponieważ prowadzenie gospodarstw domowych jest narazie niemożliwem z uwagi na zniszczenie urządzeń domowych i sklepów.

W ośrodkach wschodnich i zachodnich, które oddalone są dość znacznie od miejsca katastrofy, **uruchomione już w tych dniach oświetlenie, brak natomiast ciągle jeszcze wody i gazu w całem mieście.** Istnieje nadzieja, że w najbliższych dniach uruchomione zostaną tramwaje, a przynajmniej zapewni się połączenie z okręgami podmiejskiemi, co posiada duże znaczenie gospodarcze.

W międzyczasie **wpływają nadal z całego kraju dary w gotówce i środkach żywności.** Kierownictwo każdej prowincji wystawiło listę zbiórek, a wszystkie towarzystwa sportowe i artystyczne urządzają specjalne imprezy, z których dochód przeznaczony jest na rzecz ofiar pożaru w Santander.

Nowe projekty rządu angielskiego.

Sztokholm, 28 lutego. **Jak donosi brytyjska służba informacyjna, w ubiegłą środę obradowała angielska Izba lordów nad sprawą odbudowania zniszczeń na terenie Anglji po zakończeniu obecnej wojny.**

Jeden z członków Izby wniósł projekt, aby stworzyć na szeroką skalę zakrojone ministerstwo, które zajęłoby się zagadnieniami, związanemi pośrednio lub bezpośrednio ze sprawami odbudowy zniszczeń wojennych.

W dyskusji nad tą sprawą zabrał głos lord Reith, minister robót publicznych i budownictwa i w imieniu rządu oświadczył, że w łonie rządu angielskiego opracowuje się projekt stworzenia centralnej placówki dla spraw odbudowy. **Narazie zaliczyć należy miasta Coventry, Bristol i Birmingham do rzędu tych, które najbardziej ucierpiały wskutek działań wojennych** i dla których trzeba będzie opracować szeroki plan odbudowy.

Eksport z Protektoratu rozwija się.

Praga, 28 lutego. **Włączenie przemysłu maszynowego Protektoratu w wielki niemiecki obszar gospodarczy przyniosło nowe możliwości wytwórcze i zapewniło całkowicie przyszłość tej gałęzi przemysłu.**

Ilość zamówień w obecnym okresie na tych obszarach gospodarczych wzrosła do tego stopnia, że zamówienia licznych fabryk maszyn są **zapewnione na dwa lata.** Produkcja w tych ośrodkach na przestrzeni ostatnich dwóch lat podwoiła, a nawet potroiła się. Także eksport mimo toczącej się wojny rozwija się. Napłynęły wielkie zamówienia z południowo - zachodnich państw Europy, a **przedewszystkiem z Rumunji i Jugosławji.** Eksport do Rosji i Generalnego Gubernatorstwa jest na dobrej drodze.

Przemówienie gubernatora dr Wächtera w Zakopanem.

Kraków, 28 lutego. Gubernator dr Wächter zwołał do Zakopanego swych kierowników wydziałów, starostów miejskich i powiatowych, oraz przedstawicieli placówek urzędowych, mających ścisły kontakt z urzędem Szefa Okręgu na sesję pracy, która się odbyła w udekorowanej sali Ratusza w Zakopanem.

Po otwarciu sesji Gubernator zapoznał zebranych z programem prac na czas najbliższy, przyczem podkreślił, że tego rodzaju zebrania w przyszłości częściej odbywać się będą w poszczególnych większych miastach okręgu, ażeby w ten sposób **stworzyć okazję do możliwie jak najwielostronniejszej wymiany zdań i doświadczeń.**

Gubernator mówił później o ciężkich zadaniach przedstawicieli władz niemieckich i o sukcesach, uzyskanych dotychczas.

Omawiając kwestję zadań, które wyłoniły się w ciągu ostatniej zimy dla władz administracyjnych stwierdził Gubernator, że **dzięki przemyślnie zorganizowanej, specjalnej służbie na wypadek klęsk żywiołowych,**

udało się w krótkim czasie oczyścić z zatorów i zasp śnieżnych wszystkie najważniejsze drogi i połączenia kolejowe.

Dzięki temu nie doszło nigdzie do poważniejszych przerw w komunikacji.

Co do zagadnień transportowych okręgu i sprawnego ruchu na kolei wschodniej, podniósł Gubernator, że wyłaniające się niekiedy trudności mają swą przyczynę w tem, iż tabor b. polskich kolei państwowych doznał poważnego uszczerbku wskutek wypadków wojennych i że mimo pomocy z Rzeszy nie zdołano w tym krótkim czasie zapełnić wytworzonych luk i usunąć występujących jeszcze tu i ówdzie niedomagań.

Następnie Gubernator podniósł

korzystne położenie okręgu krakowskiego co do zaopatrzenia w węgiel kamienny,

który sprowadzany jest **drogą wodną**, dzięki czemu w porównaniu z resztą okręgów, okręg krakowski znajduje się w wybitnie lepszej sytuacji.

W trakcie referatów wygłaszanych przez poszczególnych uczestników sesji, omawiane były

stosunki bezpieczeństwa w okręgu krakowskim,

przyczem stwierdzono znaczny spadek przestępstw kryminalno-policyjnych, co przypisać należy niezmordowanym wysiłkom policji i żandarmerji niemieckiej, jak również **doskonałej i skutecznej współpracy policji polskiej.**

Kierownik wydziału pracy wygłosił obszerny referat z zakresu swego pola działania. Podniósł on

pierwszorzędne wyniki polskiej służby budowlanej

zaznaczył o dalszych zarządzeniach mających na celu zwiększenie ilości zatrudnionych. Udzielił on również wyczerpujących wyjaśnień na temat pracowników rolnych zapośredniczonych do Rzeszy.

Kończąc swój referat, poświęcił prelegent parę słów **kwestji wysiedlania ludności żydowskiej** oraz zarządzeniom, powziętym w tym celu przez administrację okręgu. Okazało się bowiem, że **próba dobrowolnego wysiedlania przy współpracy rady żydowskiej, z jej własnej winy nie powiodła się. W najbliższych dniach zakończona będzie w Krakowie akcja wysiedlania żydów, dzięki temu osiągnie się znaczny postęp na drodze do uzdrowienia życia gospodarczego i stosunków zdrowotnych stolicy Generalnego Gubernatorstwa.**

W czasie dalszych obrad prawie wszyscy zebrani kierownicy wydziałów i starostowie powiatowi zabierali głos, przedstawiając szereg postulatów, propozycyj i wymieniając wzajemne doświadczenia.

Na zakończenie sesji zabrał głos ponownie Gubernator dr Wächter dając **krótki zarys omówionych wyników narad**, przyczem zaapelował do zebranych, aby sumiennie wypełniali rozkazy Generalnego Gubernatora.

Ochrona pracy w Generalnem Gubernatorstwie.

Kraków, 28 lutego. Administracja niemiecka poświęca ochronie pracy i zakładów przemysłowych w Generalnem Gubernatorstwie szczególną uwagę, albowiem każdy nieszczęśliwy wypadek i zachorowanie oznaczają utratę jednostki pracującej, co ze względu na zadania gospodarki wojennej i ich celowe przeprowadzenie powinno być ograniczone do rozmiarów najmniejszych. Wznowienie wypłaty rent wypadkowych wymaga również starannego stosowania ochrony pracy, ażeby świadczenia ubezpieczalni społecznych utrzymać w możliwie jaknajniższych granicach.

W dawnem państwie polskiem dozór pracy sprawował osobny urząd, niezależny od wszystkich innych władz państwowych, a uprawnienia jego określone były rozporządzeniem prezydenta b. Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 lipca 1927 r. Zakres pracy b. polskich inspektorów pracy ma w tym wypadku o tyle większe znaczenie, że **obecne przepisy pracy i ochronę pracy w Generalnem Gubernatorstwie stanowią kontynuację już istniejących norm w tym kierunku.** Rozporządzeniem z dnia 23 lutego 1940 r. przekazano urzędom pracy, jako instancjom lokalnym, wykonanie ochrony pracy. W tym celu stworzono przy urzędach pracy **osobny wydział „Ochrony pracy i nadzoru przemysłowego", powołując do nich byłych polskich inspektorów pracy.**

Ażeby nie stwarzać przeszkód w pracy reorganizacyjnej, **wstrzymano się narazie z wydaniem nowej ordynacji taryfowej dla pracowników i robotników w służbie prywatnej.** Prace nad zrewidowaniem i zreformowaniem wszystkich przepisów, dotyczących stosunku pracy, są jednak już w pełnym toku, przyczem przedewszystkiem **świadczenia polskiego ustawodawstwa społecznego przystosowane być mają do potrzeb chwili obecnej**, a ponadto nastąpić ma uregulowanie na nowo całokształtu spraw, związanych z wynagrodzeniem i zarobkami.

KRONIKA

Przyrost naturalny ludności polskiej.

Warszawa, 28 lutego. Działania wojenne, któremi Warszawa i jej dalsza okolica dotknięta została w sposób szczególnie ciężki, jak również niepewność jednostki, co do ukształtowania się jej przyszłości, przyczyniły się, jak to zwykle bywa w takich wypadkach, **do zmniejszenia ilości urodzin wśród ludności polskiej.**

Niemniej jednak spadek liczby urodzin, biorąc pod uwagę okoliczność że tysiące mężczyzn znajduje się częściowo jako jeńcy w obozach, częściowo zaś jako robotnicy w Rzeszy, utrzymuje się w granicach umiarkowanych. **Liczba urodzin wynosi obecnie około 22 na 1000, w porównaniu z 25 w roku 1937,** w ostatnich urzędowych polskich danych statystycznych.

Liczba zgonów, w porównaniu z okresem przedwojennym, **zwiększyła się naturalnie,** chociażby już dlatego, że dużo mężczyzn poległo w kampanji wojennej, lub też zmarło później wskutek odniesionych ran. Liczba zgonów wynosząca w r. 1937 okrągło 14 na 1000 **zwiększyła się w czasie od 1 stycznia 1939 do 1 stycznia 1940 na 18 na 1000 mieszkańców.** Przyrost naturalny ludności polskiej w okręgu warszawskim wynosi więc **4 na 1000.**

Znamiennem jest, że **wśród noworodków silnie przeważa płeć żeńska,** podczas gdy zwykle według doświadczeń historji, natura stara się wyrównywać zwiększony ubytek mężczyzn w czasie wojny, przez większą liczbę urodzin dzieci płci męskiej. Czas trwania polskiej kampanji wojennej był jednak może za krótki, by mógł mieć decydujący wpływ na strukturę biologiczną dotkniętej wojną ludności.

(Jo) **ADRESY APTEK** dyżurujących dzisiejszej nocy w Krakowie: Adolf Hitler Platz 45, tel. 125-74; Łobzowska 20 (róg Batorego 1) tel. 220-15; Dietla 36, tel. 147-64; Grzegórzecka 9, tel. 138-57; Grodzka 17, tel. 102-08; Plac Matejki 2, tel. 156-11, Plac Inwalidów 7, tel. 156-10; Madalińskiego 7, tel. 124-70; Lubicz 7, tel. 121-82; Adolf Hitler Platz 9, tel. 134-41.

(Jo) **WYPADKI NA ULICY.** We czwartek popołudniu na ul. Sławkowskiej została potrącona przez tramwaj rolniczka z Kaszowa, Barbara Parowa lat 53, która doznała złamania lewej nogi. Lekarz Pogotowia udzielił jej pierwszej pomocy, poczem została przewieziona do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

Wieczorem, Kuśnierz Katarzyna lat 65, została potrącona przez samochód na placu Matejki, doznając ran ciętych głowy, oraz szoku nerwowego. Po opatrzeniu przez lekarza Pogotowia, przewieziono ją do szpitala św. Łazarza.

(Jo) **POTRĄCONY PRZEZ POCIĄG.** W czwartek wieczór pracownik kolejowy Batko Kazimierz, lat 19, został potrącony w czasie pracy przez pociąg, doznając złamania lewej nogi. Zawezwany lekarz Pogotowia nałożył mu opatrunek następnie polecił przewieść go do szpitala św. Łazarza.

(Zet) **WŁAMANIE DO MIESZKANIA.** Do mieszkania Gertury Hintz w Radomsku (Reymonta 15) włamał się w nocy nieznany sprawca i skradł kasetkę zakopiańską z zawartością **zł. 3.000 oraz różną garderobę.**

Świątynie krakowskie.

Kościół św. Idziego.

(Stan). **Kraków, 28 lutego.**

Przy ulicy Grodzkiej, u stóp wzgórza wawelskiego, stoi starożytny kościół św. Idziego, ufundowany pod koniec XI wieku przez Władysława Hermana.

O powstaniu kościoła opowiada kronikarz Gall w następujący sposób:

„Po śmierci króla Bolesława i innych braci, książę Władysław sam objął rządy. Pojął on w małżeństwo córkę czeskiego króla Wratysława, imieniem Judyt. Żona ta urodziła mu syna Bolesława III. Długo jednak rodzice nie mogli doczekać się potomstwa, pomimo, że postami i szczodremi jałmużnami starali się uzyskać łaskę Bożą i takiego syna, któryby Boga się bał, podniósł wysoko Kościół święty. Wśród tych ich trosk przybył do nich biskup Franko i dał im następującą radę: „Jest — rzecze — kraj Prowancja w granicach Francji, w pobliżu Marsylji, tam, gdzie Rodan wpada do morza, a w tym kraju czczą św. Idziego. Święty ten ma takie łaski u Boga, że każdy, kto do niego się modli i prosi, wysłuchanym bywa. Zróbcie obraz złoty, wyobrażający chłopca, przysposóbcie królewskie dary i spiesznie dary te ofiarujcie św. Idziemu".

Bezzwłocznie obraz wykonano, dodano do niego **kielich z najczystszego złota,** złoto, srebro, szaty kościelne i przez posłańców wiernych wysłano do Prowancji z listami, w których książę i księżna **prosili o modły do Świętego.** Na czele legacji pojechał kapelan księżnej. Mnisi przyjęli dary, modlili się i prosili i księżna niebawem powiła syna, a w parę dni potem umarła"... Tak przyszedł na świat przyszły król Bolesław Krzywousty.

Władysław Herman miał odtąd szczególne nabożeństwo do św. Idziego i **wystawił na jego cześć kościół w Krakowie,** a także w kilku innych miejscowościach, m. in. w Kłodawie, Łęczycy i Krobi.

Z pierwotnej romańskiej architektury kościoła św. Idziego w Krakowie nie dochowały się żadne ślady do naszych czasów; **gotyckie prezbiterjum pochodzi z końca XV wieku,** zaś barokowe wnętrze z XVII wieku. Prezbiterjum kościoła jest sklepione ostrołukowo i ma żebra z cegły. Od strony zewnętrznej ściany prezbiterjum podparte są trzema szkarpami i ozdobione gzymsem kamiennym. **Okna mają ostre łuki, typowe dla stylu gotyckiego.**

Kościół był otoczony drewnianemi budynkami, w których mieściły się mieszkania kapłanów i sług. Do połowy XIX wieku zachował się jeszcze dom drewniany, przylegający do prezbiterjum od strony północnej.

Od 1316 roku był kościół św. Idziego kolegjatą OO. Benedyktynów, którzy tam przenieśli się z kościoła św. Andrzeja, odstąpionego SS. Klaryskom. **W XVI wieku przeszedł kościół św. Idziego w posiadanie OO. Dominikanów,** którzy zarządzają nim aż do naszych czasów.

Pod koniec XVI wieku kościół znajdował się w stanie dużego zaniedbania. Z 1590 roku zachował się akt wizytacji kościoła, zarządzonej przez kardynała Radziwiłła. W relacji tej powiedziano m. in.: „Kościół jest murowany, nakryty sklepieniem, które jednak grozi w jednej części zawaleniem. Ściana frontowa zarysowała się". OO. Dominikanie przeprowadzili **restaurację kościoła** i wstawili do niego **renesansowe stalle,** stanowiące obecnie najpiękniejszy zabytek kościoła. Stalle tworzą z architektoniczną dekoracją prezbiterjum jedną całość. Dzięki użyciu różnych rodzajów kamieni, piaskowca, kamienia pińczowskiego, marmuru czerwonego, czarnego i zielonkawego oraz alabastru, stalle wyglądają bogato, do czego przyczynia się polichromja i pozłota części wykonanych z alabastru. Na uwagę zasługuje także wewnątrz kościoła **piękny portal w stylu odrodzenia.**

Do cennych zabytków kościoła należą **obrazy cechowe szkoły krakowskiej z końca XV wieku,** przedstawiające sceny Męki Pańskiej. Wymienić wreszcie należy dwa relikwiarze drewniane w kształcie popiersi, bardzo żywo polichromowane. Jedna z rzeźb przedstawia popiersie mężczyzny, a druga — kobiety.

Domy drewniane, otaczające kościół św. Idziego, zastąpiono w XVIII wieku domami murowanemi. Budynki te, stanowiące obecnie własność miasta, zamierzano zburzyć w pierwszych latach XX wieku. Dzięki zabiegom kół artystycznych i naukowych naszego miasta **Rada miejska odstąpiła od zamiaru zburzenia domów,** otaczających kościół. Budynki zachowano i odrestaurowano, dzięki czemu kościół św. Idziego stanowi razem z niemi małą, malowniczą grupę zabudowań, kontrastującą pięknie z masywem piętrzącego się ponad niemi zamku.

Z DNIA.

Budka tytoniowa.

— Pięć płaskich! Szybko, bo się spieszę!

— Pudełko egipskich i „Co miesiąc powieść"! Jakto?! Niema? Cóż to za buda, więc poco to pani siedzi?!

— Może panienka poszłaby ze mną do kina! Tońcio i Szczepcio, byczy program!

Zaczepki, zaloty, uśmiechy, gburowate docinki, uprzejmość i chamstwo. Z za malutkiej szybki wygląda blada twarzyczka młodej dziewczyny, obramowana złotemi włosami. Błękitne oczy śmieją się, usta składają się do uprzejmego wyrazu, zgrabiałe małe ręce podają szybko, odbierają brudne monety, śpieszą się, aby móc znów się wtulić w ciepłe zagłębienie płaszcza. Mała, wąska klatka budki zamyka świat, przez mikroskopijne okienko przesuwają się codzień te same obrazki — pośpiech, samochody, tramwaje, dorożki, te same dźwięki trąbek, dzwonków, nawoływań gazeciarzy. Tylko światła i cienie zależnie od pogody nadają im plastyczności, śnieg — ciszy, a mgła — melancholji. W długie godziny niekończącego się dnia książka jest jedyną przyjaciółką. Wykrada dziewczynę z zasięgu wąskich ścianek w dalekie kraje, wiezie ją wspaniałemi parowcami po nieznanych morzach, mieniących się złotem, topazem i perłowemi szkrzydłami fal.

Jak jej na imię? Zosia, Anna, czy Teresa? Wszystko jedno. Z dalekiej podróży wraca wezwana nagle niecierpliwym głosem klienta: „paczkę egipskich!"

W zimie zarznie cierpliwie, obliczając dzienny zarobek i wydatki. Czasem zrodzi się bunt, ale kiedy przychodzi jej na myśl rodzeństwo, łagodnieją najeżone buntem myśli. W zimie jednak mimo wszystko można przetrwać, ale wiosna i lato są najcięższemi porami.

Cudowna zieleń, kawa słońca, radość buchająca z każdego załamania światła, radość rozkwitająca w kwiatach, rozdzwoniona w jazgotliwej muzyce rzeki. Przymusowe więzienie w małej budce staje się niemożnością udręką, tak trudną do zniesienia. Ale w ciasnym domku odbywa się swego rodzaju nauka sztuki życia. Dziewczyna uśmiecha się codzień i do wszystkich, dyplomatyczną uprzejmością zdobywa klientów, chora, czy zgnębiona, nasycona, czy głodna, w nastroju, czy bez — za wysmarowane, przechodzące przez setki rąk grosze sprzedaje papierosy i na dodatek darzy swego klienta życzliwym, miłym uśmiechem.

Kto wie, czy ten uśmiech nie utoruje jej drogi w życiu, pomoże do szybszego zdobycia fortuny, a może do założenia wielkich plantacyj tytoniowych? Wśród odurzającej woni kwiatów tytoniu będzie się dziwiła, jakim przetworzeniom ulega życie — ciasne ramy budki w rozległe horyzonty, a pachnące liście w niemiły zapach papierosów, które sprzedawała, dodając uśmiechy, jak kwiaty.

JO-KO-MA.

Z Warszawy i okolicy.

Skoczył z mostu do Wisły.

Z mostu kolejowego w Warszawie skoczył do Wisły, chcąc popełnić samobójstwo, 25-letni Mieczysław Błaszczyk, nigdzie nie meldowany. Doznał on wstrząsu mózgu i krwotoku wewnętrznego. Uratowanego desperata opatrzyło Pogotowie i przewiozło do szpitala.

Skradziono samochód.

Z garażu przy ul. Bolesława Prusa na szkodę włoskiego Towarzystwa Ubezpieczeń nieujęci sprawcy skradli samochód marki włoskiej Fiat, kareta granatowa Nr. Ost. 5107. Wartość skradzionego samochodu wynosi 9.250 złotych.

Okradziono pracownię szewską S. K. S. S.

Do pracowni szewskiej Stoł. Kom. Samopomocy Społ. przy ul. Dolnej w Warszawie, dostali się w nocy złodzieje i skradli 40 kg skóry twardej i podeszwowej, 5 blamów skóry miękkiej, czarnej i brązowej, 15 płyt gumowych na podeszwy, 25 par obuwia naprawionego, 4 pary cholewek i inne towary do wyrobu obuwia. Ogólne straty wynoszą około 8000 złotych.

Ujęcie poszukiwanego oszusta.

Policja warszawska zatrzymała 37-letniego Mieczysława Smorowskiego, podającego się za inżyniera. Był on poszukiwany za fałszerstwa dokumentów, dowodów osobistych, przepustek, oraz za oszustwa i wyłudzania pieniędzy na rzekome staranie o zwolnienie przebywających w niewoli lub w więzieniu, a pozatem za wyłudzanie pieniędzy na rzekomą dostawę różnych produktów żywnościowych, węgla itp.

Kradzież kieszonkowa w pociągu.

W pociągu na linji Puławy-Dęblin skradziono pewnemu podróżnemu z Lublina portfel. Kradzieży dokonał nieznany kieszonkowiec, wyrządzając pasażerowi szkodę na 200 zł. Oprócz gotówki znikły również jego dokumenty osobiste.

W kilku wierszach.

W gmachu ministerstwa spraw zagranicznych w Budapeszcie dokonano w ubiegłą środę podpisania protokołu, regulującego zagadnienia opcji.

*

Na tegorocznych targach wiosennych w Pradze wystąpią zakłady wytwórcze protektoratu Czech i Moraw, jakoteż i z obszarów Rzeszy z nowymi eksponatami przetworzonemi z surowców zastępczych.

*

Turecki ambasador w Waszyngtonie odbył rozmowę z podsekretarzem stanu Sumner'em Welles'em.

*

Angielskie ministerstwo wojny postanowiło skasować przy mundurach guziki mosiężne, co tłumaczy „Daily Mirror“ powodem, iż ostre kanty guzików przecinają w krótkim czasie nici. Właściwym powodem jest oczywiście brak metali.

*

Budapeszteński dziennik „Uj Nemzedek“ ogłasza list pewnego korespondenta z Londynu, który m. in. donosi, że buduje się obecnie dla króla angielskiego nowy pociąg dworski, a to z tego powodu, że dotychczas używany posiada już 40 lat i stał się niezdatny do użytku.

*

Ambasador japoński oświadczył w Londynie, że ekspanzja Japonji na południe naruszyłaby ważne życiowe interesy brytyjskie.

*

Mieszkańcy USA, przebywający w Syjamie, zostali wezwani przez swojego posła do powrotu do Stanów Zjednoczonych, o ile pobyt ich w kraju nie posiada specjalnego znaczenia.

*

Rząd brazylijski zakazał ostatnio wywozu wszelkiego rodzaju ważnych dla produkcji wojennych surowców, a przedewszystkiem cyny, miedzi, mosiądzu, bronzu, niklu itd.

*

Nowy ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie, Winant, zamierza w czwartek odlecieć do Lizbony.

*

W godzinach popołudniowych dnia 24-go lutego br. przybyła do Berlina delegacja cesarsko-japońskiej marynarki pod kierunkiem wiceadmirała Numury. Delegacja ta zabawi kilka miesięcy na terenie Niemiec.

Optymizm rządu japońskiego.

Tokio, 28 lutego. W czasie wtorkowego posiedzenia parlamentu oświadczył książę Konoye, że rząd nie zapatruje się pesymistycznie na sprawę przyszłych stosunków ze Stanami Zjednoczonemi. Rząd kroczy po tej drodze ,którą uważa za właściwą.

W związku z narodowem zjednoczeniem, względnie nową strukturą narodową powiedział Konoye, że wszyscy agitatorzy, przeciwdziałający zasadom japońskiej struktury narodowej i jej ducha, które prowadzą do **powstania japońskiego Imperjum**, będą ukarani i wyeliminowani. Następnie Konoye uzasadniał fakt objęcia prezydentury zjednoczenia narodowego, oświadczając, iż organizacja ta powołana została do życia, aby służyć sprawom narodowym. — Zjednoczenie narodowe posiada przeto wielkie znaczenie, o wiele ważniejsze, niż sprawy prywatnych związków politycznych.

Wkońcu Konoye podkreślił konieczność umocnienia paktu Trzech Mocarstw, poruszając również prawa Kodo, będące podstawowemi elementami Japonji. Oświadczył on również, iż nie uważa za stosowne powtarzać, że Japonja dzięki niezmiennej polityce Kodo (kierunek cesarski) utrzymała się w świecie.

Alarmy lotnicze.

(=) **Amsterdam**, 28 lutego. Według informacji angielskiej służby prasowej, mieszkańcy Londynu przeżyli w godzinach przedpołudniowych ubiegłego czwartku dwukrotny alarm lotniczy.

„Erchange Telegram“ donosi z Malty, że w ciągu wtorku na Malcie zarządzono sześć alarmów lotniczych.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Obwieszczenie

Stadthauptmann'a

dotyczy: **zgłoszenia rozpłodników do licencji (przeglądu).**

W myśl postanowień rozporządzenia o popieraniu hodowli zwierząt w Generalnym Gubernatorstwie z 1. IX. 1940 (Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa I. Nr. 54) oraz 3 i 4 przepisu wykonawczego do tego rozporządzenia odbędą się w kwietniu i maju tego roku główne przeglądy licencyjne buhajów i knurów. Dokładne terminy przeglądu i miejsca ogłosi się później.

Posiadacze buhajów i knurów mają zastosować się do następujących postanowień:

1. Po głównych przeglądach licencyjnych w roku 1941 będzie można używać jedynie licencjonowanych rozpłodników do pokrywania własnego albo cudzego zwierzęcego materiału żeńskiego (krów, jałówek, macior). Używanie do hodowli nie licencjonowanych rozpłodników będzie ulegało w przyszłości (to jest po tegorocznym przeglądzie licencyjnym) surowej karze bez względu na to, czy stało się to rozmyślnie czy też z niedbalstwa. Kontrolę w tym kierunku można łatwo przeprowadzić na podstawie rejestrów pokrycia prowadzonych przez posiadaczy buhajów i knurów.

2. Wszystkie buhaje w wieku od 10 miesięcy wzwyż i knury od 6-ciu miesięcy wzwyż podlegają obowiązkowi licencji (przeglądu) i należy je zgłosić w Miejskim Urzędzie Weterynaryjnym przy Veit-Stossgasse 10 (ul. Poselska 10).

3. Posiadacze muszą zatem zgłosić w Urzędzie Weterynaryjnym wszystkie posiadane buhaje i knury, o ile w dniu 1 maja 1941 będą miały ponad 10 wzgl. ponad 6 miesięcy, najpóźniej do 10 marca 1941 i równocześnie wpłacić tam urzędownie oznaczoną opłatę licencyjną od każdego rozpłodnika zgłoszonego do licencji (przeglądu), mianowicie 10 zł. od buhaja i 6 zł. od knura. Zgłoszenie do licencji (przeglądu) staje się ważne dopiero po złożeniu opłaty licencyjnej. Posiadacze, którzy zgłoszą swoje buhaje wzgl. knury dopiero po dniu 10 marca 1941, mają złożyć opłatę w podwójnej wysokości.

4. W Urzędzie Weterynaryjnym należy równocześnie ze zgłoszeniem rozpłodników do licencji (przeglądu) złożyć następujące dokumenty:

a) świadectwo pochodzenia, wystawione przez odnośny Związek Hodowlany w Krakowie, w wypadkach, jeżeli dotyczący buhaj albo knur może wogóle wykazać pochodzenie na podstawie ksiąg rodowych. W innych wypadkach ma posiadacz udzielić Urzędowi Weterynaryjnemu bezpośrednio koniecznych informacyj o wieku, rasie i pochodzeniu.

b) zaświadczenia Izby Rolniczej co do wydajności mleka matki wzgl. także babki buhaja (o ile podlegały kontroli mleka).

5. Nie licencjonowane buhaje i knury i takie, którym licencje unieważniono oraz takie, których do licencji (przeglądu) nie zgłoszono albo nie dostawiono, należy wytrzebić albo poddać ubojowi, a mianowicie buhaje w ciągu dwóch miesięcy, natomiast knury w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia przeglądu licencyjnego.

6. Nie licencjonowane rozpłodniki i takie, którym licencje unieważniono, ulegną konfiskacie bez odszkodowania, o ile do tego terminu nie będą wytrzebione lub poddane ubojowi. Buhaje i knury nie dostarczone do licencji (przeglądu) będzie się uważało za nie licencjonowane.

7. Najniższa opłata za pokrywanie przez licencjonowane rozpłodniki wynosi: co do buhajów 8 zł., co do knurów 6 zł.

Kraków, dnia 26 lutego 1941.

Der Stadthauptmann
Schmid.

1347k

Zarząd Miejski w Bochni.
L. 664/41.

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski w Bochni rozpisuje niniejszem konkurs na obsadzenie:

1. Inżyniera-Elektrotechnika, jako kierownika Miejskiej Elektrowni i Zakładu Wodociągowego w Bochni.

Do podań należy dołączyć legalizowane odpisy świadectw uzdolnienia fachowego i pracy oraz życiorys. — Dokładna znajomość języka niemieckiego i polskiego wymagana.

Objęcie posady od zaraz, uposażenie według umowy.

2. Biurowej siły pomocniczej, biegłej w języku niemieckim, polskim, stenografji niemieckiej i pisaniu na maszynie.

Wymagane dołączenie legalizowanych odpisów świadectw i poświadczeń pracy.

Objęcie posady od zaraz, uposażenie według umowy.

Podania w języku niemieckim sporządzone, należy wnosić pod adresem Zarządu Miejskiego w Bochni listami poleconemi w terminie do dnia 15 marca 1941 r.

Bochnia, dnia 26 lutego 1941.

Burmistrz
Dr. Fr. Grzesik.

Co grają w kinach?

Wolne posady

PANNY
z branży pudełkarskiej otrzymają natychmiast pracę w Deutsche Kartonagen Erzeugung, Kraków, św. Gertrudy 29. 7629

DZIEWCZYNA
do wszystkiego, potrzebna zaraz. Kazimierza Wielkiego 34/II. 7840

PRZYJMĘ
fryzjerkę, wodna, żelazkowa, posada stała. Batorego 26. 7863

POTRZEBNA
uczciwa, grzeczna posługaczka. Kraków, Kaz. Wielkiego 18/4. 7802

PRZYJMĘ
od zaraz praczkę do restauracji. — Zgłoszenia: Pijarska 13, restauracja Hotelu Francuskiego. 7782

PRZYJMĘ
fryzjera męskiego dobrego i manicurzystkę z czesaniem od zaraz. Fryzjer „Józia“, Józefińska 9. 7820

DZIEWCZYNĘ
zdrową, silną, do pracy w gospodarstwie rolnem — przyjmę zaraz. Mazowiecka 78, m. 3. 7780

CHŁOPCA
do posług przyjmę. Fryzjernia, Kraków, Szpitalna 40. 7767

SPECJALISTA
do glanzowania przędzy potrzebny. Zgłoszenia: Firma Perlmann, Kraków, Meiselsa 5. 7757

FRYZJERA
męsko-damskiego z kartą rzemieślniczą, przyjmę na stałą posadę. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7826“. 7826

SAMODZIELNA
krawcowa potrzebna zaraz. Zwierzyniecka 16 m. 5 7821

SŁUŻĄCA
z gotowaniem, praniem potrzebna zaraz. Siemiradzkiego 4, II p. 7788

SIŁY BIUROWEJ
rutynowanej, — władającej perfekt niemieckim z praktyką buchalteryjną i maszynopismem, — poszukuje od zaraz „Gwarancja“, Kraków, Starowiślna 60, telef. 160-78. 7793

2
pomocników fryzjerskich na damskie i męskie — 2 fryzjerki pierwszorzędne siły i volontarjuszkę — względnie praktykantkę przyjmie od zaraz: Firma S. Stahlheimer, Kraków, Dietla 46a, Kom. Zarząd 7797

CHŁOPCA
do posług przyjmę. Starowiślna 21/8. 7893

CUKIERNIK
zdolny zaraz potrzebny, większe wynagrodzenie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 7568“. 7568

FRYZJERA
męsko-damskiego, siłę pierwszorzędną, poszukuje od zaraz. Rabka „Edmund“ „Sokół“. 7879

KRAWIEC
damski na płaszcze i żakiety, siły pierwszorzędne, oraz samodzielną krawczynię przyjmie się zaraz. Kraków, św. Jana 30, I p. 7810

SŁUŻĄCA
uczciwa, do wszystkiego, umiejąca gotować, potrzebna od 1. III. — Adolf Hitler-Platz 15, m. 8. 7813

POTRZEBNA
starsza służąca do kuchni i pomoc w sklepie w Czyżynach. Wiadomość: wyszynk Krupy w Czyżynach obok Krakowa. 7853

SAMOTNA
inteligentna, miłego usposobienia pani, poszukiwana do zarządu domem na wsi, osób dwie, życiorys, referencje — warunki: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 1341k“. 1341k

DOCHODZĄCA PANIENKA
do dziecka i lekkich prac domowych — natychmiast poszukiwana. Zgłoszenia: Kalwaryjska 7; m. 18, niedziela popoł., inne dnie 6—8 wieczorem. 7814

Posad poszukują

W CUKIERNI,
sklepie lub restauracji przyjmie pracę panna z praktyką od zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 7458“. 7458

OGRODNIK SPECJALISTA
szkółkarz, znający warzywnictwo szuka posady. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 1324k“. 1324k

FOTOGRAF
wydzierżawi zakład fotograficzny lub obejmie samodzielne kierownictwo, miejscowość obojętna. Oferty: Goniec Krak. Kraków. „Nr. 1326k“. 1326k

DYPLOMOWANA
kosmetyczka i masażystka poszukuje zajęcia. Kołłątaja 9 m. 10. 7700

INTELIGENTNA
pracowita panienka z kilkuletnią praktyką sklepową z branży wędliniarskiej, spożywczo-kolonjalnej, poszukuje posady od zaraz. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 7923“. 7923

GOSPODYNI
znająca wytworną kuchnię, pieczywo, poszukuje posady. Garncarska 24. 7912

POSZUKUJE
pracy młody, po skończonem liceum handlowem w roli biuralisty — lub siły kupieckiej. Zgłoszenia kierować: Krawczyk Stefan, p. Jedlicze, Potok, Krosno. 1336k

Kupno nieruchomości

DOMEK JEDNORODZINNY
murowany, w pobliżu Tarnowa — kupię zaraz. Oferty: Goniec Krak., Kraków, — „Nr. 7443“. 7443

JEDNORODZINNY
dom blisko tramwaju zaraz kupię. Zgłoszenia: warunki: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 7837“. 7837

KUPUJEMY
wszelkie realności! Informacje bezpłatnie. Pieniądze natychmiast przy kontrakcie! „INFORMATOR“, Kraków, Pijarska 19. 1323k

Kupno

POSZUKUJEMY
futer, lisów, płaszczy, ubrań, patefonów, aparatów fotograficznych, butów. GRODZKA 42. 7891

UBRANIA,
płaszcze, bieliznę, obuwie kupuje: Kupno — Sprzedaż, Długa 32. 7701

PIANINO
krótki fortepian, kupię prywatnie. Biuro Ogłoszeń: Karmelicka 17. 7906

PLANDEKI
na wozy używane lub nowe kupię. W. Laur, Ostrów poczta Proszowice. 1337k

KUPIĘ
gater przewoźny, nowy albo używany wraz kompletnem urządzeniem motorem ropnym, benzynowym — wzgl. elektrycznym, albo bez motoru. Oferty: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 1181k“. 1181k

MASZYNY
do szycia bębenkowe, szewskie, leworamienne, — krawieckie kupuje Krischer Kraków, Zwierzyniecka 6. 1318k

GARDEROBĘ
używaną, bieliznę, buty kupuje: Dietla 9, m. 17. 6911

KUPUJĘ UŻYWANĄ
garderobę męską damską — Sklep Pierackiego 4. 7180

GARDEROBĘ
bieliznę, obuwie, branzolety kupuję. Starowiślna 21/8 7203

POSZUKUJEMY
kilimów, dywanów perskich, patefonów, płyt, maszyn pisarskich. DAJEMY ZALICZKI. — Komis, Adolf Hitler-Platz 12. Tel. 143-13. 7892

POTRZEBUJEMY
zaraz ubrań letnich, sukien damskich, palt, raglanów, prochowców, kostjumów damskich, lisów srebrnych, niebieskich. DAJEMY ZALICZKI. Komis, Adolf Hitler Platz 12, Telefon 143-13. 7885

KARAKUŁ
prawie nowy, sealskin, źrebce — Lisa niebieskiego i srebrnego korzystnie kupisz: — GRODZKA 42 Komis. 7886

ŁÓŻECZKO
dziecięce metalowe w dobrym stanie kupię. Oferty Goniec Krakowski Kraków „Nr. 7811“. 7811

PIANINO
lub FORTEPIAN krótki zaraz kupię gotówką. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7808“. 7808

PIANINO
fortepian krótki, kupię prywatnie. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 7243“. 7243

PIANINO,
krótki fortepian okazyjnie kupię. Biuro ogłoszeń, Karmelicka 17. 7444

LODOWNIĘ
elektryczną pokojową zaraz kupię. „FOX“ Sławkowska 30 7838

BIURKO
stół, szafę adwokacką kupię. — Wiadomość: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 7841“. 7841

PIANINO
czarne w dobrym stanie dla własnego użytku kupię. Kazimierza Wielkiego 54, m. 8. 7855

KUPIĘ
płaszcz damski letni biały, wełniany lub marzutę. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 7783“. 7783

HARMONJĘ
włoską, nową, — mało używaną, kupię okazyjnie zaraz: Stachowicza 4/2. 7754

PLATFORMĘ,
konia, uprząż kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 7765“. 7765

GARDEROBĘ,
bieliznę kupuję w każdym stanie, na żądanie przychodzę do domu, płacę dobrze. — Wolnica 11/2, — w podworcu. 7179

KUPUJĘ
ubrania, spodnie, bieliznę, garderobę męską, damską — płacę zaraz — tramwaj zwracam: STAROWIŚLNA 80, sklep. 7183

KUPIĘ
okazyjnie sypialnię nowoczesną w dobrym stanie. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7607“. 7607

PŁASZCZE
oraz ubrania w dobrym stanie, — buty, walizki, maszyny do pisania, aparaty fotograficzne oraz wiele innych rzeczy na będziesz tanio — GRODZKA 42 Komis. 7889

Sprzedaż nieruchomości

SWOSZOWICE
Uzdrowisko pod Krakowem. Kąpiele siarczane. Większa ilość parcel budowlanych w centrum okazyjnie zaraz do nabycia. Pierwszorzędna lokata kapitału. Wolna hipoteka. Informacje: „Universal“ Starowiślna 28. — Telefon: 129-37. 1268k

GRUNT
orny i parcele 7 km od Krakowa, przy autostradzie, sprzeda Sklep Wiejski, Gołębia 1. telefon 129-08. 7499

WILLE,
kamienice, parcele najkorzystniej! Biuro „INFORMATOR“, Kraków, Pijarska 19. Informacje bezpłatnie! 1322k

KAMIENICE,
domy, wille, gospodarstwa, parcele, każdej wielkości, poleca: — BIURO „WAWEL“ Kraków, Grodzka 60, II. piętro. 7897

KAMIENICE
komfortowe: dwupiętrowa 85.000, piętrowa 65.000 sprzeda „Lokata“, Kraków, Łobzowska 4. 7709

Sprzedaż

SPRZEDAM
kredens pokojowy palisandrowy. Ul. Słoneczna 29, m. 15. 1266k

UNDERWOOD
biurowy, stan pierwszorzędny — sprzedam. Kraków, Łagiewnicka 14, m. 7. 7804

OKAZYJNIE!!!
pianino, futro, zegarek złoty, firanki, maszynę „Royal“, sweterki, srebro stołowe, łóżko, czułenka jasne 36, lisa niebieskiego, aparat fotograficzny, kolczyki brylantowe, kredens pokojowy, patefon, pierścionek, ubranie jasne, aparat do powiększeń sprzedam: Kraków, Wielopole 10 m. 13. 7914

WĘDZONE
ryby, marynowane ryby, sery, jarzyny solone, herbata Siam, łupki kakaowe, sago, tapioka oraz wiele innych towarów nadeszło! — Hurtownia Kupców Polskich, — Kraków, Krupnicza 11, tel. 222-88 7915

MASZYNY
biurowe naprawia pracownia mechaniczna: — Józef Gregorski, Marian Gaik, — Kraków, Zwierzyniecka 8. 7805

WAGI
dla aptek, złotników, — laboratorjum, handlu, — przemysłu, dostarcza — „Centrala Wag“ — Kraków Grodzka 15 (dawniej Wiślna 2). 7900

HARMONJE
ręczne Hohner — Paolo Soprani — Settimio-Soprani, oraz organki Hohnera — stale na składzie. — Krischer, Kraków — Florjańska 9. 1355k

MASZYNY do SZYCIA
nowe i używane, igły, oliwa, oraz wszelkie części — zapasowe na składzie. Warsztaty reperacyjne czynne. Krischer, — Kraków, Zwierzyniecka 6. 1353k

TONGA
herbata wszędzie do nabycia. 1348k

JARZYNY
suszone i solone (mieszane) doskonałe dla każdej kuchni, szczególnie dla kuchni fabrycznych, ludowych, szpitali — i t. p., w najwyższym gatunku — dostarcza: Hurtownia Kupców Polskich, Kraków — Krupnicza 11 — tel. 222-88. 7896

BIURA,
stoły biurowe i pod maszyny nadeszły do firmy: STEFAN IGLICKI, Kraków, — Sławkowska 10. 1311k

ORGANKI
Militarmusik tuzin zł. 26 tylko dla odsprzedawców za nadesłaniem gotówki. — Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 3. 1312k

ELEKTRYCZNE:
kuchenki, żelazka, garnki, suszki do włosów, kolby, lampy, wentylatory, numeratory, wszelkie materjały elektroinstalacyjne poleca po cenach konkurencyjnych: — „ŻAR“, Sławkowska 11, podwórze. Odsprzedawcom rabaty. 7910

ZIEMNIAKI
z kopców dostarczamy kupcom — Zarządom miast i gmin oraz instytucjom tylko wagonowo po cenach maksymalnych. Zamówienia przyjmujemy oraz udzielamy wszelkich informacji w naszych biurach Krupnicza 11, tel. 222-88 Pawia 11, — tel. 222-89. Hurtownia Kupców Polskich, Spółdz. z o. o., Kraków. 7895

TAPETY
papier introligatorski, glanse w wielkim wyborze, poleca Stanisław Grabowski, Przedstawicielstwo — Gnaszyńskiej Fabryki, Kraków — Krakowska 21. 1350k

UPRZĘŻE NA KONIE
wyrabia Zakład Rymarski — Zygmunta Chorabika Kocmyrzów, telefon 28. 7686

PIRANKI
dywan perski — sprzedam. Bandurskiego 30a/1. Osiedle. 7922

FUTRO
męskie perskie i kasę ogniotrwałą sprzedam. Wiadomość: Pracownia kuśnierska, ul Pijarska 7. 7831



Skład Główny: Warszawa, Miodowa 14

PŁÓTNO SZTYWNE
dla krawców i cholewkarzy bez kartek, każdej ilości wysyła Jaśkiewicz, Kielce, Sienkiewicza 19, 10-51. 7748

NAJTANIEJ
sprzedajemy: FUTRA, lisy srebrne, niebieskie, ubrania, płaszcze, suknie, KILIMY, narzuty, maszyny „Singera“, maszyny pisarskie: — „Centrokomis“, Grodzka 9. 1325k

BATERJE
stanialy w najwyższej gwarantowanej jakości — stale na składzie, tylko kupcom i spółdzielniom — wysokie rabaty. Hurtownia Kupców Polskich — Spółdz. z o. o. — Kraków, Krupnicza 11, tel. 222-88 7894

BUTY
wysokie 37 sprzedam. — Oglądać sklep P. Nowaka, Karmelicka 37. 7794

2
wozy kryte (furgony) do sprzedania. — Wiadomość: Kraków, Mazowiecka 56/2, od 3—6 popołudniu. 7796

WAGA
osobowa do sprzedania. Długa 55/6 7787

„SINGERA“
maszynę łódkową TANIO sprzedam. Podgórze, Rejtana 5/6. 7844

PATEFON
His Master okazyjnie sprzedam: Starowiślna 21/8. 7703

KAMIENIOŁOM
szarogłazu do wydzierżawienia. — Starowiślna 21/8. 7764

GLINKĘ MALARSKĄ
czeską kredę szlamowaną, ultramarynę, gips alabastrowy, farby cementowe, szkło wodne dostarcza szybko i tanio: „KORUDA“, Kraków, Czysta 11, telefon 183-73. 1321k

KOCIOŁ
parowy, mało używany, rurkowy 16 m. pow. — 12 atmosfer, kompletną armaturę — sprzedam. Zgłoszenia: Bieniasz, Łańcut, Podzwierzyniec 1335k

BUDZIK
15.—, marki Bolton 26.—, zegarki również tanio sprzedam. Dietla 101/8. 7832

SZAFA
trójdzielna i 2 łóżka do sprzedania. Pędzichów 24/4. 7871

HURTOWO
najtaniej wysyłamy pobraniem pocztowem: NOŻE, widelce, ŁYŻKI, nakrycia, PLATERY tanie, futerały, nożyczki, brzytwy, scyzoryki, naczynia aluminiowe, tarki, zmywaki, kłódki, termosy, organki, budziki, spinki, grzebienie itp. — Cenniki bezpłatnie. Dom T./H. Onyszków, Warszawa. ulica Wilcza 29a 3. 1313k

PORTEPIAN STINGL
koncertowy, krótki, tanio sprzedam. Jagiellońska 10/6. 7809

MASZYNĘ
pisarską walizkową nową sprzedam Starowiślna 28/24. 7704

SPRZEDAM
gablotkę szklaną 60 cm. rozmiar, krzesła jasne, ciemne, stół, stolik, patefon koncertowy — meblowy, nadający się do restauracji, parawan: Lwowska 19. 7770

OBRABIARKI DO METALI,
wytaczarka — (Bohrwerk), typ średni, strugarki (Shaping), skok 450 — 300 — 200 piłę do metali — zmotoryzowaną rewolwerówkę, — wiertarki słupowe 25 — 18 — 12 mm, motory 10 — 3 — 1 HP., nożyce i dziurkarki, sprzedaje Inż. Maciejewski, Kraków, Szlak 20/3. 7872

ROWERY
i części od ram do nypli, dynama, lampki na baterje karbidowe stale na składzie — Krischer Kraków Zwierzyniecka 6. 1315k

MŁYŃSKIE
maszyny, kamienie i przybory, dostarcza Fabryka maszyn Łęgiewski i Hartwig, Warszawa. Praga, Szeroka 11. 1316k

MATERJAŁY
elektrotechniczne, elektryczne kuchenki żelazka piece najtaniej kupisz tylko w „FALI“ Zwierzyniecka 17. 5531

MASZYNY
do pisania, rachowania naprawia pracownia mechaniczna Władysława Zygmunta. — Kraków, Gołębia 10. 6581

SPRZEDAJEMY
bez kartek: futra, lisy, błamy, ubrania, palta, raglany, suknie, płaszcze, kilimy, dywany. Przyjmujemy wszystko komis. — DAJEMY ZALICZKI. Komis, Adolf Hitler-Platz 12. Telefon 143-13. 7887

WAŻNE DLA PRACODAWCÓW!

DNIA 1 MARCA 1941 r.

potrącić należy zmienione stawki

DANINY OD MIESZKAŃCÓW

przy miesięcznych, tygodniowych i dziennych płacach pracowników. Stawki daniny, obowiązujące w dniu 1. III. 1941 r. zawiera broszura:

TABELE POTRĄCEŃ

podatku dochodowego od uposażeń, daniny od mieszkańców, funduszu pracy i składek na rzecz ubezpieczeń społecznych **dla polskich pracowników umysłowych i fizycznych**

wraz

Z TABELAMI PODATKOWYMI

DLA PRACOWNIKÓW — OBYWATELI RZESZY NIEMIECKIEJ, **według najnowszych przepisów ustawowych.**

TABELE — WZORY FORMULARZY — TEKSTY PRZEPISÓW USTAWOWYCH, WYDANYCH DO DNIA 1.I. 1941 R. — SPOSOBY WYPEŁNIANIA DEKLARACJI — ZNIŻKI SKŁADEK UBEZPIECZENIOWYCH W POWIATACH RZESZÓW, PRZEMYŚL, JAROSŁAW, SANOK, KROSNO i t. d.

STRON 187. CENA ZŁ. 6.— (bez kosztów przesyłki)

Do nabycia we wszystkich większych księgarniach w Gen. Gub., oraz w kioskach Tow. „RUCH“ i w księgarniach kolejowych.

SPRZEDAM
futro męskie nutrie, marengo, — kołnierz karakułowy, rozmiar średni, prawie nowe, patefon walizkowy z płytami. — Lwowska 19. 7769

SYPIALNIE,
pokoje kombinowane, jadalnie, różne meble używane okazyjnie sprzedaje — kupuje Hala Meblowa, sklep: Grodzka 59. 7464

TAPCZAN
trójdzielny sprzedam. Św. Tomasza 9/11, podwórze. 7776

ŁÓŻECZKA DZIECIĘCE
duże, polowe, — TAPCZANY, otomany, fotele-łóżka. Dembiński, św. Marka 19, — narożnik Florjańskiej. 7798

WILCZURY
(owczarki Alzackie) szczenięta typowo rasowe — sprzeda hodowca. Oglądać: Karmelicka 21a „Kuchnia domowa“. 7907

SPRZEDAM
maszynę do szycia gabinetową, Długa 74, sklep. 7925

KAŻDĄ
rzecz korzystnie i szybko sprzedasz przez Komis — GRODZKA 42. 7888

PRASĘ EKSCENTRYCZNĄ
40 ton dwuramienną, frykcyjną 75 m/m śruby oraz balansowe, sprzedaje Inż. Maciejewski, Kraków, Szlak 20/3. Telefon 231-79. 7874

MEBLE
jadalnia, gabinet, salon, dywany, obrazy, książki — sprzedam okazyjnie. Potockiego 8 m. 4, 10—12, 15—16. 7875

OBRABIARKI DO DRZEWA
Piły taśmowe, — frezarki, wiertarki, cyrkularki, piły wahadłowe, — wałki cyrkularne szlifierki, sprzedaje Inż. Maciejewski, Kraków, Szlak 20/3 7876

FILATELISTOM
polecamy Cennik Katalog 1941 znaczków polskich — dwa złote. Przybory filatelistyczne. Wielki wybór znaczków — prosimy nadsyłać listy braków. Hurt — Detal. — Polski Dom Filatelistyczny, Warszawa, Marszałkowska 116 1328k

SZAFĘ
kombinowaną sprzedam: Kraków, ul. Felicjanek 7, stolarnia w podworcu. 7823

TOALETĘ
krawiecką mahoniową sprzedam Kraków, ul. Miodowa 29, m. 8-9. 7822

KUCHENKI ELEKTRYCZNE, ŻELAZKA
kolby, suszki fryzjerskie, nagrzewacze, lampy biurowe, wentylatory. — Jednocześnie wykonujemy wszelkie instalacje elektryczne, oraz naprawy: — „Światłomotor“, św. Jana 13. 7712

L'INTERNATIONAL
kasę kontrolną niklową, czynną, sklepowo-restauracyjną, sprzedamy okazyjnie — ZŁ. 1.400. T-wo Handlowe, Kraków, Starowiślna 6. 7742

MŁYŃSKIE
maszyny — oraz wszelkie przybory GAZA szwajcarska, PASY transmisyjne gurty, kubełki: Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35 6642

SINGERA
maszynę sprzedam: Starowiślna 14, mieszkanie 2. 6781

MASZYNKI
do mięsa nr. 32, noże kute, sita: Myszkowski, Dietla 46. 7174

MASZYNĘ
do szycia sprzedam. Adolf Hitler Platz 23, mieszka nie 10, oficyna, pierwsze piętro. 6782

PIANINA FORTEPIANY
okazyjnie poleca: Świątek, STAROWIŚLNA 12. 7245

PIEC CUKIERNICZY
nowy sprzedam Wiadomość: Kraków, Stolarska 6 7293

SYPIALNIĘ
tanio poleca: Magazyn Mebli, — Kopernika 8. 7350

PIANINO
znakomitej marki „Stingla“, krzyżowe, okazyjnie sprzedam: Długa 18/7. 7445

FORTEPIAN
sprzedam. Zgłoszenia: Mazowiecka 85, dozorca. 7452

DOSTAWĘ
ziemniaków z kopców wagonowo do wszystkich — miejscowości okręgu krakowskiego po cenach maksymalnych oferuje HURTOWNIA ZIEMNIAKÓW Kraków — Szewska 24, I. p. telefon 160-12. 7670

GARDEROBĘ
damską, męską, bieliznę, sprzedaje: Kupno-Sprzedaż, Długa 32. 7702

SPRZEDAM
maszynę pisarską biurową „Remmington“, patefon koncertowy meblowy, żyrandol, porcelanę karlsbadzką: Lwowska 19. 7771

Matrymonialne

WYWIADY, INFORMACJE
w sprawach matrymonialnych załatwia DYSKRETNIE Koncesjonowane Biuro Stefana Grelaka, Kraków, Długa 28. 7472

KAWALER INTELIGENTNY,
bez nałogów, posada nie biedny, z braku czasu tą drogą pozna pannę do lat 25, miłą, wesołą, domatorkę, posiadającą realność na przedmieściu. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 1340k“. 1340k

Lokale do wynajęcia

NOCLEGI
śródmieście! Krupnicza 14/5. 6818

NOCLEGI
Szewska 7/7. 6875

„HOTEL SPATZ“
Miodowa 11 ma czyste pokoje do wynajęcia. 7164

NOCLEGI
ogrzane, Zielona (Sarego) 25/1. 7210

NOCLEGI
śródmieście. Asnyka 5. Kowalska 7264

NOCLEGI
Kraków, Szewska 7/8. 7344

POKÓJ
noclegowy. Starowiślna 28/23. 7528

NOCLEGI CZYSTE — CIEPŁE:
Jagiellońska 7a/22, I p. 7536

NOCLEGI
przyjezdnym: — Kraków, Wielopole 24/4 7625

NOCLEGI
czyste: Wenecja 5/1. 7633

NOCLEGI
wygodne: Florjańska 3/8. 7660

NOCLEGI
solidnym. Krowoderska 55, m. 1 7665

POKÓJ
umeblowany (tanio, komfort!) — wypłacalnemu — „Fiducia“ Florjańska 15. 7898

NOCLEGI
Starowiślna 12/16 II. p. oficyna. 7904

POKÓJ
półkomfort wynajmę tanio. Kielecka 27/12. 7830

NOCLEGI
czyste, ciepłe, nie krepujące, śródmieście: Zwierzyniecka 8, m. 26, I piętro. 7751

PRZYJMĘ
na wspólne mieszkanie kawalera Kraków, Filarecka 2a, m. 8. 7752

DO
wspólnego mieszkania przyjmę 2 Panów: Lenartowicza 14/53. 7759

NOCLEGI:
Wielopole 5/5. 7462

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia. Zgłoszenia od godz. 19 Siemiradzkiego 19 m. 6. 1352k

POKÓJ
umebl. komfort, łazienka, dla solidnego pana na stanowisku zaraz do wynajęcia. — Wiadomość: Pańska 4, m. 1. 7818

Lokali poszukują

NA PODGÓRZU
pokoju UMEBLOWANEGO, cichego, poszukuje natychmiast solidny kupiec-Polak. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7616“. 7616

POKOJU
umeblowanego z komfortem, niekrępującego, najchętniej w śródmieściu — poszukuję od zaraz. — Cena obojętna. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7856“. 7856

Nauka i wychowanie

NIEMIECKIEGO, ROSYJSKIEGO, ANGIELSKIEGO
udziela pedagog metodą oksfordzką. — Gwarancja. Długa 5, m. 6. 7369

MASZYNOPISMO STENOGRAFJA, SENACKA 6.
Nowe oddziały 1 marca. Metoda krytą — dziesięciopalcową. Świadectwo. 7451

MASZYNOPISMA
uczę indywidualnie. Grodzka 27. 7460

5 MARCA
rozpoczynają się KURSY STENOGRAFJI, MASZYNOPISMA oraz PRZYSPOSOBIENIA BIUROWEGO. Po ukończeniu świadectwa. Wpisy przyjmuje Sekretarjat Urzędowo Zatwierdzonych Kursów Handlowych, ul. Westring 52 (dawniej Podwale 7) 1310k

KSIĘGOWOŚCI
kurs w 40 godzinach metodą praktyczną, — uczy specjalista. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7697“. 7697

NIEMIECKIEGO
wyuczam trzech miesiącach specjalną metodą — młodszych, starszych. Godzina 1 zł. Lubomirskiego 23, m. 6. 7881

KURSY
niemieckiego — Sienna 7. 7587

Różne

PODANIA,
prośby, wszelkie tłumaczenia na niemiecki załatwia FLORJAŃSKA 55. 1356k

WYDAWNICTWA
b. redakcji Dziennika Ustaw nabywać można w Zarządzie Zakładów Karnych. Warszawa, ul. Długa Nr. 7. — Telefon 11-80-27. 1357k

PATEFONY
motocykle, rowery, maszyny do szycia, — wózki dziecięce naprawiamy we własnych warsztatach przez najlepszych fachowców. — Wszelkie części na składzie. Krischer, Kraków — Zwierzyniecka 6. 1354k

ZGUBIONO
w tramwaju Nr. 2 w okolicy przystanku koło Kina Urania, czerwony portfel z dokumentami w niedzielę 23 b. m. Znalazcę proszę o zwrot u portjera przy ul. Franciszkańskiej 3 za wynagrodzeniem. 1351k

ZA
wynagrodzeniem upraszam o zwrot zawartości teczki (kwity i książka wpływów), zagubionej w Czytelni, ul. św. Jana. Dojazdowa 5 m. 5 7791

ZAMIENIĘ
nowy motocykl setkę na aparat fot. Leica 3-ci model. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7792“. 7792

WYDZIERŻAWIĘ
sklep urządzeniem, koncesja, dobrem miejscu, sprzedam także, albo przyjmę spólnika, gotówki 3.000 zł. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 1338k“. 1338k

POSZUKUJĘ
przedstawicielstwa galanterji różnej, sprzedaż hurtowa. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 1339k“. 1339k

ZGUBIONO
pelerynkę futrzaną zapinaną pod szyją, w tramwaju Nr. 2, 24/II po godzinie 7-ej wieczór, na linji Poczta - Karmelicka. Uczciwy znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem: Starowiślna 39 m 7. 7747

UNIEWAŻNIAM
dowód osobisty, kartę rejestracyjną, kartę pracy, na nazwisko Stefan Arazy, zgubione 22/II 1941. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 7774

OBIADY,
kolacje, śniadania smaczne obfite od 0.60 do 2.50 wydaje „KUCHNIA DOMOWA“, Karmelicka 21a. 7998

TONGA
herbata jest artykułem spożywczo-zdrowotnym. 1349k

UNIEWAŻNIAM
zgubioną metrykę urodzenia, dowód osobisty, zaświadczenie rejestracji wojskowej Jerzy Dzierżymirski. 7913

LOKAL
sklepowy z urządzeniem w śródmieściu posiadam. Poszukuję spólnika z koncesją. — Wiadomość: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7497“. 7497

KONCESJI
wódczanej w zamkniętych naczyniach poszukuję. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7498“ 7498

NIEMIECKIEGO PRZYS. TŁUMACZ
Sławkowska 8, pok. 63, — godz. 10—12 i 4—6. — Krótkie zaraz. 7610

KTO
podejmie się wystarać o zezwolenie na prowadzenie sklepu galanteryjnego. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 7833“. 7833

PRZYSTĄPIĘ
jako spólnik do drogerji, perf. sklepu art. gosp. farb lub innej branży. Perfekt niemiecki. Oferty Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 7845“. 7845

Wydawnictwo „Goniec Krakowski“ Kraków, Wielopole 1. — Telefon 206-11.